REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 586-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 21
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 8—16, w soboty od 8—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 9 października 1947 r. | Nr. 277

CO DALEJ?

ANGLIA
sięga po ostatnie dolary
...i cieszy się, że inni też

LONDYN — Nowy brytyjski minister spraw ekonomicznych, sir Stafford Cripps oświadczył na konferencji prasowej, że brak dolarów w Europie i W. Brytanii spowoduje w najbliższej przyszłości dalsze ograniczenie importu amerykańskiego. Jeśli proces ten nie zostanie powstrzymany, dojdzie do stopniowego sparaliżowania gospodarki.

W. Brytania sięgnęła do rezerw złota i dolarów, które nie są już zbyt wielkie. W podobnej sytuacji znajduje się także szereg krajów, stojących wobec podobnego problemu i niemożności wyżywienia własnej ludności.

Nowe krętactwa anglosasów

Rabusie naszego mienia
mają troskliwych protektorów

Szef Misji Polskiej w Berlinie
o próbie zamachu na majątek polski w Niemczech

BERLIN. — Dnia 7 b. m. w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie odbyła się konferencja prasowa, podczas której rzecznik Misji obszernie omówił zagadnienie majątku polskiego, znajdującego się w Niemczech, oraz poruszył sprawę Polaków z Westfalii.

Z chwilą zakończenia działań wojennych w Polsce władze hitlerowskie skonfiskowały cały majątek Państwa Polskiego, położony na terenie Niemiec. To samo stało się z majątkiem obywateli polskich, których bez żadnego odszkodowania wywłaszczono bądź też poprostu zamknięto w obozach koncentracyjnych, a nieruchomości ich oddano pod przymusowy zarząd specjalnie utworzonej instytucji pod nazwą „Haupttreuhandstelle - Ost" (HTO).

Niestety, do chwili obecnej Polska Misja Wojskowa nie może uzyskać wglądu do akt „HTO", jak również pozostają bez wyniku wszelkie jej starania o wydanie funduszów tej instytucji.

Ostatnio ukazały się zarządzenia władz amerykańskich i brytyjskich w przedmiocie zwolnienia z pod kontroli majątku obywateli alianckich.

Zarządzenia te nie dotyczą jednak majątków polskich, które w dalszym ciągu znajdują się pod kontrolą aliancką, co w praktyce sprowadza się do sprawowania nad nimi nadzoru przez Niemców.

Władze amerykańskie projektują rzekomo ustawę, w myśl której spadki bezdziedziczne mają przejść na własność jakiejś organizacji niemieckiej.

Rzecznik Polskiej Misji Wojskowej podkreślił, że oddanie majątku wymordowanych rodzin polskich w ręce niemieckie byłoby szyderstwem z podstawowych zasad sprawiedliwości.

Co się tyczy Polaków z Westfalii, to zamiast prowadzenia dyskusji na ten temat, lepiej poprostu pozwolić na powrót tym, którzy chcą powrócić. „Zobaczymy wówczas — powiedział rzecznik Polskiej Misji — ile dziesiątków tysięcy powróci."

W konferencji wzięło udział przeszło 50 dziennikarzy alianckich i niemieckich.

Zwłoki I. Daszyńskiego
spoczną w nowym grobowcu

KRAKÓW. (SAP) — W dniu 2 listopada b. r. przeniesione zostaną zwłoki wielkiego trybuna ludu — Ignacego Daszyńskiego — ze starego grobu do nowego grobowca w głównej alei cmentarza rakowieckiego. Nad mogiłą stanie pomnik Ignacego Daszyńskiego projektu Olgi Niewskiej, przedstawiający wielkiego trybuna w chwili, gdy przemawia do ludu.

12 baz na Pacyfiku
rozbudowują USA

NOWY JORK. — Korespondent dziennika „New York Herald Tribune" w Tokio, Shapman podróżował przez dwa tygodnie, zwiedzając bazy USA na Pacyfiku. Shapman pisze, że we wszystkich prawie 12 wielkich bazach, które zwiedzał, roboty konstrukcyjne są w toku i że stan robót świadczy wyraźnie o zamiarze USA utrzymania silnych baz na Pacyfiku.

Przyspieszenie ewakuacji wojsk brytyjskich z Indii

NEW DEHLI — Agencja Reutera cytuje oświadczenie tamtejszej brytyjskiej kwatery głównej, zapowiadające przyspieszenie ewakuacji wojsk brytyjskich i jednostek RAF-u, stacjonowanych w Hindustanie i Pakistanie.

W tym celu mają być oddane do użytku wszystkie dostępne środki transportu morskiego.

Debata nad uzdrowieniem finansów Francji

PARYŻ — Komitet uzdrowienia finansów, pod przewodnictwem premiera Ramadiera obradował wczoraj nad zarysem serji przemówień radiowych, które mają objaśnić i uzasadnić słuchaczom sens i sposób przeprowadzenia odrodzenia finansów francuskich

Holendrzy grają na zwłokę
i zagrażają pokojowi świata

NOWY JORK. — We wtorek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji pod przewodnictwem delegata W. Brytanii Cadogana.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Indii, oskarżając Holendrów, że ponoszą oni główną odpowiedzialność za kontynuowanie walki w Indonezji.

Następnie przemawiał przedstawiciel Polski — Juliusz Suchy, który oskarżał Holendrów i ich protektorów o usiłowanie odwlekania rozwiązania konfliktu i odwrócenia uwagi przez stosowanie taktyki proceduralnej.

Przypomniał on rezolucje radzieckie, domagające się wycofania obydwu armii na pozycje wyjściowe.

Z kolei zabrał głos delegat Indonezji, który oświadczył, że tak długo jak wojska holenderskie będą przebywać na ziemi indonezyjskiej pokój światowy będzie zagrożony.

Włochy będą miały senat

RZYM. — We wtorek wieczorem zgromadzenie konstytucyjne powzięło uchwałę w sprawie powołania drugiej izby ustawodawczej — senatu. Wybory członków senatu nie będą proporcjonalne. Co do liczby senatorów nie zapadła jeszcze decyzja.

Podział Palestyny - koniecznością
Głos polski w obronie Żydów-tułaczy

NOWY JORK. — Na środowym posiedzeniu komisji dla spraw Palestyny delegat Polski do ONZ, amb. Józef Winiewicz, wypowiedział się za utworzeniem dwunarodowościowego państwa palestyńskiego. Delegat Polski uważa, że koniec mandatu brytyjskiego i wycofanie wojsk brytyjskich z Palestyny są podstawowymi warunkami każdego rozwiązania sprawy palestyńskiej, gdyż pobyt Brytyjczyków w tym kraju uniemożliwia współpracę między Arabami i Żydami, oraz stoje na przeszkodzie normalnemu rozwojowi życia obu narodów.

Delegat Polski podkreślił, że rząd R. P. przywiązuje dużą wagę do aspiracji gospodarczych i politycznych ludności arabskiej, lecz należy wziąć też pod uwagę potrzeby społeczeństwa żydowskiego.

Następnie amb. Winiewicz rozpatrywał zagadnienie imigracji żydowskiej do Palestyny i zaznaczył, że byłoby ono rozwiązaniem nieszczęsnej sytuacji Żydów europejskich, przebywających w rozmaitych obozach dla uchodźców. „ONZ powinna otworzyć wrota Palestyny imigrantom żydowskim" — powiedział amb. Winiewicz. Polska uważa, że jedność gospodarcza pomiędzy dwoma niezależnymi państwami, proponowana przez większość komisji badań, powinna być podstawą działalności która w końcu doprowadzi do utworzenia państwa dwunarodowościowego.

Z kolei przemawiał czechosłowacki minister spraw zagr. Jan Masaryk, który również wypowiedział się za rozwiązaniem sprawy palestyńskiej według większości komisji badań.

Delegat czechosłowacki zakończył swe przemówienie apelem do Arabów i Żydów, prosząc ich, by nie szli po linii nieugiętej, nieustępliwej polityki, która przeszkadza gałęziom semickiej rodziny znalezienie korzystnego rozwiązania przyszłości Palestyny.

Oświadczenie tow. Nenniego
W sprawie komunistycznego biura informacji

RZYM — Przywódca włoskiej partii socjalistycznej Nenni, oświadczył, iż utworzenie Biura Informacyjnego partyj komunistycznych, może być uważane za równoważnik do powołanej do życia Komisji Porozumiewawczej partyj socjalistycznych. Zdaniem Nenniego stworzenie tego biura jest oznaką pogorszenia się międzynarodowej sytuacji.

Wreszcie przywódca włoskich socjalistów zaznaczył, iż komunikat z konferencji 9 partyj nie będzie miał żadnego wpływu na stosunki między socjalistami a komunistami we Włoszech, oni na wiążący ich pakt jedności działania.

Przed konferencją listopadową
Wielkiej Czwórki

WASZYNGTON — Zapowiadają tu doniosłą naradę w sprawie listopadowej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie.

W naradzie tej biorą m. in. udział gen. Clay, Robert Murphy i ambasador USA w Moskwie, Bedell Smith, którzy przybyli samolotem do Waszyngtonu. Mają oni należeć do grona głównych doradców sekretarza stanu Marshalla podczas konferencji londyńskiej.

LONDYN — Porządek dzienny konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, która ma się rozpocząć w Londynie 6 listopada b.r., obejmuje trzy punkty, uzgodnione poprzednio w Moskwie, a mianowicie: 1) ustrój polityczny Niemiec, 2) procedura przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i 3) odszkodowania wojenne.

Nowe wypadki cholery w Egipcie

LONDYN — Jak donoszą z Kairu, egipskie ministerstwo zdrowia notowało w ciągu ostatniej doby nowych 36 wypadków śmierci od cholery, wobec czego trzecia umarło cholery wobec czego ogólna liczba ofiar epidemii cholery w ubiegłym tygodniu wzrosła do 338.

Samolot-automat
wylądował na Nowej Funlandii

NOWY JORK — Samolot amerykański, kierowany „mechanicznym mózgiem", wylądował we wtorek wieczorem w Stephensville na Nowej Funlandii po dokonaniu przelotu z Anglii bez żadnego współdziałania załogi. Lądowanie nastąpiło o godz. 20 min. 26 czasu Greenwich. Przelot trwał 14 godzin 11 minut. Przebyty dystans wynosi 2.400 mil.

Z Nowej Funlandii „samolot-robot" odleci do swej bazy w Wilington w stanie Ohio.

Mleko w proszku dla polskich dzieci

GDYNIA — W dniu wczorajszym wszedł do portu w Gdyni statek „Hack Hanna" przywożąc ładunek 459 ton pełnowartościowego mleka w proszku. Jest to pierwszy statek, który przywiózł do Polski dary, przekazane przez Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom.

Akcja Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom obejmie ponad 700 tysięcy najbiedniejszej dziatwy.

Walka z »czarnym rynkiem« w Czechosłowacji

PRAGA. — Rada Narodowa w Czechach powołała do życia specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich partyj, której zadaniem będzie walka z czarnym rynkiem. Komisja będzie posiadała prawo nakładania kar pieniężnych i skazywania winnych na internowanie w obozach pracy.

Tow. Cyrankiewicz w hołdzie dla tow. Próchnika

WARSZAWA. — W dniu 13. października o godz. 11 odbędzie się na cmentarzu Augsbursko-Reformowanym uroczystość odsłonięcia pomnika tow. Adama Próchnika i pośmiertne odznaczenie tego wielkiego działacza socjalistycznego Krzyżem Grunwaldu I Klasy.

Odsłonięcia pomnika dokona sekretarz generalny CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz. tow. Cyrankiewicz, jako Premier Rządu będzie również dekorował pośmiertnie tow. Próchnika w imieniu Prezydenta R. P. najwyższym odznaczeniem Polski Ludowej.

„SOS rzucamy dragę"

Wypadek holownika „Bawół"

SZCZECIN. — Dnia 5. października o godz. 22.40 władze morskie w Szczecinie zostały zaalarmowane radiogramem nadanym z holownika „Bawół". „SOS Rzucamy dragę" Holownik ten transportował ze Świnoujścia do stoczni gdańskiej dużą dragę do naprawy, wydobytą w zalewie Szczecińskim. W niespełna pół godziny później nadszedł drugi radiogram „Draga przechyliła się bardzo mocno, pokład częściowo zatopiony, dalej nie tonie". Wypadek miał miejsce w odległości 25 mil morskich od brzegu na wysokości Kołobrzega. Do chwili obecnej losy dragi są nieznane. Holownik nie sygnalizuje.

Urzędnicy niemieccy muszą znać język rosyjski

BERLIN. — Radziecki zarząd wojskowy w Niemczech wydał okólnik, w którym nawołuje niemieckich urzędników do brania większego udziału w kursach nauki języka rosyjskiego. Radzieccy oficerowie umieją już dobrze po niemiecku. Niemcy natomiast słabo władają rosyjskim. Jeśli Niemcy nie nauczą się języka mocarstwa okupującego, nie będzie można mówić o ułatwieniu współpracy między władzami okupacyjnymi i ludnością niemiecką.

12 tys. motocykli z czeskiej „Zbrojovki"

PRAGA. — Zakłady przemysłowe „Zbrojovka" wypuściły na rynek 12-tysięczny motocykl CZ 125 ccm. Wyprodukowano go [illegible] ciągu 73 godzin. „Zbrojovka" wyrabia obecnie 110 motocykli dziennie. Montowanie przygotowanych części trwa tylko 4 minuty.

Motocykle czeskie eksportowane są na cały świat, szczególnie zaś do Stanów Zjednoczonych, Ameryki Południowej, Afryki, Palestyny, Indyj i Chin.

W telegraficznym SKRÓCIE

Ø RZYM — Włoski minister spraw zagranicznych Sforza przeprowadził rozmowę z delegatem Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, Blackiem w sprawie udzielenia Włochom kredytu w wysokości 250 milionów dolarów.

Ø ANKARA — Do Aleksandretty przybyły dwa kontrtorpedowce amerykańskie. Jest to czwarta wizyta jednostek floty amerykańskiej na wodach tureckich w ciągu niespełna roku.

Ø BELGRAD — Grupa parlamentarzystów angielskich z posłem [illegible]liacusem na czele, zwiedzająca państwa Europy Wschodniej, opuściła Belgrad, udając się kolejno do Moskwy.

Ø KOPENHAGA — Do Kopenhagi przybyła delegacja duńskich wysp Faroe celem omówienia sprawy projektu ustawy, dotyczącego przyszłości tych wysp.

Ø WASZYNGTON — Amerykańskie biuro spisu ludności ogłosiło, że w dniu 1. stycznia 1947 roku ludność Stanów Zjednoczonych liczyła 142 miliony 673 tys., czyli o 11 milionów więcej niż 1. kwietnia 1940 roku.

Pełna lista nowego gabinetu

Poważne zmiany w Labour Party

LONDYN. — We wtorek ogłoszono w Londynie zmiany w rządzie brytyjskim, które były oczekiwane od dłuższego czasu ze wzrastającym naprężeniem.

Z dotychczasowych stanowisk zrezygnowali: minister wojny — Bellenger, minister dostaw — Wilmot, minister rent i emerytur — Hynd, lord Tajnej Pieczęci i sekretarz dla Szkocji — Westwood. Dotychczasowy minister opału i energetyki Shinwell został ministrem wojny bez udziału jednak w ścisłym gabinecie. Lordem Tajnej Pieczęci mianowano dotychczasowego ministra [illegible] spraw Brytyjskiej Wspólnoty Narodów — Addisona. Miejsce jego zajmuje Noel Baker, uprzedni minister lotnictwa. Ministrem lotnictwa został Arthur Ander[illegible] zaś sekretarzem dla Szkocji Woodburn.

Zmiana w składzie rządu brytyjskiego jest największą od chwili przejęcia władzy przez labourzystów. Do najpoważniejszych zmian zalicza się ustąpienie Shinwella i Bellengera. Osoba Shinwella była przedmiotem poważnej krytyki w czasie ubiegłej zimy w związku z kryzysem opałowym, jaki objął wówczas całą Wielką Brytanię. Ustąpienie Shinwella ze stanowiska ministra opału i energetyki może wywołać poważne niezadowolenie w świecie robotniczym. Minister zdrowia Bevan, wokół którego krążyły ostatnio nader różne domysły, pozostaje na dotychczasowym stanowisku. Bevan reprezentuje potężne lewe skrzydło labourzystów i według przypuszczeń, jemu zostanie powierzona w przyszłości sprawa nacjonalizacji przemysłu stalowego.

Po obecnych zmianach skład ścisłego gabinetu brytyjskiego wygląda następująco: premier Attlee wicepremier Morrison, minister spraw zagranicznych — Bevin, minister skarbu — Dalton, minister obrony Alexander, Lord Tajnej Pieczęci — Addison, Lord Kanclerz — Jowitt, minister spraw wewnętrznych — Chutter Ede, minister kolonij Creech Jones, minister do spraw Burmy — — Listowel, minister Brytyjskiej Wspólnoty Narodów — Noel Baker, minister dla Szkocji — Woodburn, minister pracy — Isaacks, minister oświaty — Tomlinson, i minister handlu — Wil[illegible]

Posiedzenie nowego rządu brytyjskiego odbędzie się we czwartek.

Pisarz radziecki Gorbatow do literatów niemieckich

BERLIN — W sobotę rozpoczął swe obrady kongres literatów niemieckich z udziałem około 300 pisarzy ze wszystkich stref okupacyjnych Niemiec. Na kongres przybyły również delegacje pisarzy radzieckich, jugosłowiańskich, czeskich, generalny sekretarz PEN CLUBU oraz sekretarz niemieckiej emigracyjnej sekcji PEN CLUBU w Anglii Unger.

„Pokój i wolność — oto dwa zagadnienia, które winny wysunąć się na czoło obrad Kongresu" oświadczył przemawiający w imieniu władz radzieckich płk. Dym[illegible]

W toku dalszych obrad kongresu zabrał głos pisarz radziecki Gorbatow. Wskazując na tendencje pokojowe, jakie ożywiają narody radzieckie, Gorbatow podkreślił, iż ZSRR nie zna uczucia zemsty, należy jednak w przyszłości wszystko uczynić, ażeby nie powtórzyły się okrucieństwa okresu nazistowskiego.

Oszczędności w administracji zapowiada tow. Osóbka-Morawski

WARSZAWA — W Ministerstwie Administracji Publicznej odbył się zjazd naczelników wydziałów gospodarczych urzędów wojewódzkich i zarządów miejskich którego przedmiotem była akcja oszczędnościowa w Administracji.

Minister Administracji Publicznej, tow. Osóbka Morawski, oznajmił zebranym, że główne możliwości [illegible] czynienia oszczędności widzi [illegible] zmniejszeniu aparatu biurokratycznego i w dziedzinie gospodarki samochodami.

Referat zasadniczy wygłosił zastępca Komisarza Oszczędnościowego ob. Ulejczyk, wskazując na *konieczność zatrudnienia w administracji personelu mniej licznego, [illegible] wysoce kwalifikowanego.* Poważne oszczędności mogą też być poczynione na dietach i kosztach podróży.

Brawura powstańców

rozbiła szyki faszystów greckich

RZYM. — Komunikat głównej kwatery greckiej armii demokratycznej donosi, że wojska armii demokratycznej zaatakowały nieprzyjaciela w pobliżu wioski Khromic w okręgu Kozaki. Walki trwały całą noc. Nieprzyjaciel pozostawił [illegible] zabitych i wielu rannych. Partyzanci zdobyli wielką ilość broni i [illegible]nicji.

Kilka dni póź[illegible] samego oddziału [illegible] ufortyfikowaną pozycję [illegible] a terenie wzgórz Megaloplantaro i Monastirski. Powstańcy złamali opór nieprzyjaciela [illegible] dostali się na zajęty przez niego [illegible]

W dniu 2 października oddziały brygady „Prison" przedarły [illegible] przez linię obronną nieprzyjaciela w okręgu góry Vapsorios i zajęły silnie umocnione pozycje. Oddziały te rozproszyły kolumnę piechoty rządowej, która zbliżała się [illegible]ny miasta Megali Disla do okręgu Belavuti i Florina. Nieprzyjaciel [illegible] niósł ciężkie straty.

Wybuch pocisku zabił chłopca

i poranił 5 osób

WARSZAWA. — Przy ul. Pługa 1/3 na podwórku pięciopiętrowego domu wydarzył się tragiczny wypadek.

Liczący 5 i pół roku Bogdan Mycławski spowodował wybuch znalezionego w gruzach niewypału. *Sprawca wypadku, rozszarpany przez odłamki, poniósł śmierć na miejscu.* Bawiący się obok niego 3-letni Je[illegible] brzuch ranny został siedzący obok 14-letni Ryszard Wodziński, a w obie nogi 8-letni Ryszard Kręglewicz Rąbiący drzewo na podwórzu Stefan Urbański został zraniony w gło[illegible] a poza tym odłamek utkwił mu w nodze. Odłamek poraził również [illegible] kobietę, która brała wodę z kranu opodal miejsca wybuchu.

Reorganizacja rządu w Syrii

DAMASZEK — Wczoraj zakończona została reorganizacja rządu syryjskiego który podał się do dymisji w ub. tygodniu.

Na czele rządu pozostał premier **Jamil Mardam Bey**, który równocześnie sprawuje funkcje ministra spraw zagranicznych.

Delegacja syryjska z premierem Mardamem na czele uda się do Bejrutu, by reprezentować Syrię na **konferencji Ligi Arabskiej**. Konferencja członków Ligi Arabskiej potrwa około miesiąca.

Jaja po 13, masło po 530 zł w Warszawie

WARSZAWA — Na rynku warszawskim po przejściowej spekulacyjnej zwyżce cen nabiału, obserwowane jest zjawisko ustalania się tych cen na poziomie określonym w obowiązującym cenniku. W sklepach prywatnych pojawiły się świeże jaja w cenie zł 13 za sztukę. W sklepach państwowych przemysłu spożywczego i innych sprzedawane jest bez żadnych ograniczeń masło mleczarskie po 530 zł [illegible] 1 kg.

Obniżka ceny makaronu

WARSZAWA — Cena makaronu, produkowanego przez fabryki państwowe (w Bydgoszczy i Poznaniu), podległe Zjednoczeniu Przemysłu Cukierniczego została ostatnio obniżona ze 114 zł. do 90 zł za 1 kg. Do ceny tej dochodzi 8 proc. marży hurtowej i 8 proc. marży w detalu.

W najbliższym czasie fabryki [illegible] rozpoczną produkcję makaronu z mąki [illegible]

Australia ofiaruje księżniczce Elżbiecie 100 kilogramowy tort weselny

LONDYN. Tort weselny 100 kg wagi przybędzie drogą powietrzną z Sydney do Londynu jako prezent ślubny Australijczyków dla ks. Elżbiety. Do chwili uroczystości weselnych tort olbrzym będzie się znajdował pod opieką jednej z dam dworu. Ten jedyny w swoim rodzaju wyrób cukierniczy składa się z części z których każda zapakowana jest w osobną skrzynkę. Rozpakowanie tortu odbędzie się dopiero w przede[illegible]

Przed konferencją nad kosztami okupacji

BERLIN. — Gen. Clay, amerykański gubernator wojskowy w Niemczech w towarzystwie swego doradcy politycznego amb. Murphy, doradcy finansowego i doradcy ekonomicznego wyjechał z Berlina, udając się do Waszyngtonu, gdzie [illegible] anglo-amerykańskie [illegible] podziałem kosztów w strefach okupacyjnych Niemiec.

Austria podejmuje dyplomatyczne stosunki z Włochami

WIEDEŃ. — Kanclerz Figl oświadczył na posiedzeniu rady ministrów, że rada ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw zgodziła się na podjęcie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Austrią i Włochami.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

НОВОЕ ВРЕМЯ

NA ALASCE WRE „PRACA" „NOWOJE WREMIA"

[illegible] Alaski:

„Aktywność USA na Alasce i Aleutach w ostatnich dwóch latach rozwija się w trzech kierunkach: 1) zarządzenia natury gospodarczej i administracyjnej 2) uzbraja się bazy wojskowe dla działań w powietrzu, na morzu i na lądzie. 3) trenuje się i przygotowuje do działań w warunkach arktycznych oddziały wojskowe.

Wszystkie te posunięcia mają na celu przeobrażenie Alaski w centralną bazę amerykańskiej ekspanzji w Arktyce".

Tygodnik radziecki wykazuje, że zainteresowanie Alaską jest częścią wielkiego planu wojskowej modernizacji rejonów arktycznych. Modernizacja ta obejmuje m. in. poszukiwanie źródeł nafty na Alasce.

„Co pobudza amerykańską soldateskę i jej inspiratorów z Wall Street do okazywania tak wielkiej troski w sprawie militaryzacji Alaski. Politycy USA i wielka kapitalistyczna prasa odpowiadają na to pytanie bardzo schematycznie i jednakowo. Ameryce, mianowicie grozi niebezpieczeństwo ataku przez Arktykę i dlatego ona stara się tylko zabezpieczyć siebie z tej strony. Dla uprawdopodobnienia tej nonsensownej wersji puszcza się w obieg najbardziej fantastyczne wymysły o zarządzeniach wojskowych „po tej stronie Północnego Bieguna". Dziennik Saturday Evening Post straszy Czytelników prowokacyjnymi wymysłami o tym, że „rosyjscy stratedzy" opracowują już plan wojny przeciw USA. Poseł z Alaski Bartlett w Izbie Reprezentantów, ażeby napędzić strachu swemu audytorium bez zająknienia oświadczył, że wiadomo mu, iż ZSRR przygotowuje zagarnięcie Alaski i że w tym celu skoncentrował „w rejonie koło Alaski" 12 milionów (!) ludzi..."

Podobne nonsensy, stwierdza tygodnik, służą celom podżegaczy wojennych, o których mówił 18. września w ONZ przewodniczący radzieckiej delegacji Wyszyński. Równocześnie zarządzenia USA na Alasce są częścią programu polityki imperialistycznej.

„[illegible] wiosnę tego roku wojskowy [illegible] New York Times, rozpatrując „problemy arktycznej granicy" wygadał się, że obecne bazy wojskowe są konieczne dla USA, ażeby mogły się one przygotować do „zagarnięcia nowych baz"

Cztery miesiące temu były wiceprez. USA Wallace oświadczył, iż marzy on o nadejściu czasów, [illegible] Alasce będzie uniwersy[illegible] który mógłby wytrzymać po[illegible] z radzieckim uniwersytetem na Sybirze. Wydaje się jednak, że dzień ten według wszelkich danych nie prędko nadejdzie. Na razie na Alasce jak grzyby po deszczu wyrastają wojskowe bazy, a nie szkoły i uniwersytety."

14 wagonów winogron z Jugosławii

WARSZAWA — Obecnie przybył pierwszy transport winogron jugosłowiańskich w ilości 14 wagonów (ok. 70 ton) i oczekiwana jest reszta owoców, zakontraktowanych w Jugosławii.

Nowe sanatorium w Obornikach Śląskich

WARSZAWA — W Obornikach Śląskich wykańcza się obec[illegible] kosztem 25.000.000 zł. nowe sanatorium przeciwgruźlicze.

Sanatorium rozporządza 150 łóżkami i będzie oddane do użytku [illegible]

Pretensje ignorantów

Prasa światowa o utworzeniu Biura informacyjnego 9 partyj komunistycznych

Reakcja prasy światowej na wiadomość o utworzeniu w Belgradzie biura informacyjnego 9 partyj komunistycznych jest bardzo różnorodna. O ile prasa lewicowa na zachodzie zajmuje stanowisko przychylne, słusznie upatrując w tym fakcie wzmocnienia frontu antyimperialistycznego, frontu pokoju, o tyle prasa kapitalistyczna jest wyraźnie zakłopotana.

Prasa brytyjska, z wyjątkiem „Daily Workera", zajmuje pozycję nieprzychylną i na ogół ocenia ukostytuowanie Biura Informacyjnego jako „odpowiedź na plan Marshalla". Jednakowoż czołowy dziennik londyński „Times" przyznaje, że rozłam świata na dwa obozy został zapoczątkowany przez Trumana, jego słynną napastliwą mową, wygłoszoną w marcu br.

Natomiast prasa amerykańska po pierwszym oszołomieniu spowodowanym niespodzianką, prześciga się w inwektywach i oskarżeniach pod adresem partii komunistycznej. Najczęściej powtarzanym „zarzutem", dookoła którego obracają się wszystkie wypowiedzi dzienników amerykańskich jest twierdzenie, że decyzja 9 partyj komunistycznych oznacza „wznowienie Kominternu".

Pretensje prasy kapitalistycznej są śmieszne, jeśli idzie o istotę zagadnienia. Ruch robotniczy nie będzie pytał kapitalistów o to, czy i jak ma się organizować do walki z imperializmem kapitalistycznym. Ruch robotniczy wybiera takie formy organizacyjne jakie jemu samemu najlepiej odpowiadają, jakie świat pracy uważa za najskuteczniejsze w walce z reakcją i faszyzmem.

Jednakowoż warto stwierdzić, że „zarzuty" prasy reakcyjnej świadczą o kompletnej ignoracji tej prasy, jeśli chodzi o problemy organizacyjne ruchów robotniczych. „Komintern", czyli III Międzynarodówka komunistyczna była organem nadrzędnym w stosunku do partyj wchodzących w jej skład. Tymczasem nowoutworzone „Biuro Informacyjne" nie posiada egzekutywy, uprawnionej do pobierania uchwał w imieniu 9 partyj komunistycznych. Jest to po prostu coś w rodzaju „komisji porozumiewawczej", w której będzie odbywać się wymiana informacji i uzgadnianie taktyki. Jak widzimy różnice są bardzo istotne.

Podkreślenie w deklaracji 9 partyj dążności do współdziałania w poszczególnych krajach z partiami socjalistycznymi i siłami demokracji na gruncie postulatów patriotycznych, wskazują na ogólnonarodowy charakter działalności, jaką zamierzają rozwinąć i wzmocnić partie na swych terenach ojczystych. Wysuwanie interesów narodowych, a nie klasowych na czoło programu walki politycznej, najdobitniej może świadczyć, jak fałszywe i bezzasadne są hałasy prasy reakcyjnej o „Kominternie".

Ale właśnie obrona interesów narodowych tych 9 państw stanowi największy powód gniewu kapitalistów amerykańskich, których obecna polityka właśnie godzi przede wszystkim w interesy narodowe poszczególnych państw na całym świecie.

J. W.

Francja zadowolona z wyników wyborów w Saarze

PARYŻ — Opinia publiczna Francji przyjęła z dużym zadowoleniem wyniki wyborów w Zagłębiu Saary. Wyniki te zresztą w istocie swej nie stanowią niespodzianki, gdyż z poprzedzających wybory wypowiedzi przywódców w[illegible] trzech partii, będących za połączeniem gospodarczym Saary z Francją, wynikało to już od dawna.

Ponieważ statut międzynarodowy Saary, jako część integralna traktatu z Niemcami zastrzeżony jest do decyzji ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki, niewątpliwie wyniki wyborów ostatnich, świadczące wyraźnie o tym, że ludność miejscowa popiera linię generalną polityki Francji — ułatwia min. Bidault stanowisko na konferencji ministrów spraw zagranicznych „wielkiej czwórki" rozpoczynającej się w Londynie 25 listopada.

Podróże bez wiz między krajami słowiańskimi

WARSZAWA. — W Szklarskiej Porębie odbył się pierwszy powojenny zjazd Słowiańskich Biur Podróży, w którym wzięli udział przedstawiciele nast. biur: czechosłowackiego „Cedok", jugosłowiańskiego „Putnik", bułgarskiego Biura Podróży z dyr. Balcanem oraz PBP „Orbis".

Zjazd powziął uchwały dotyczące wzmożenia i usprawnienia ruchu turystycznego w krajach słowiańskich. M. in. poruszono sprawy: 1) konieczności umieszczania we wszystkich umowach handlowych, zawieranych między państwami słowiańskimi, klauzul turystycznych, 2) powołania do życia Związku Słowiańskich Biur Podróży z siedzibą w Warszawie, 3) wymiany turystycznej między krajami słowiańskimi, 4) zwrócenia się do władz państwowych w swoich krajach o ułatwienie dotyczące wydawania paszportów, zniesienia wiz między państwami słowiańskimi i udzielania zniżek oraz ułatwień komunikacyjnych, 5) zaproszenia Radzieckiego Biura Podróży „Inturist" do wzięcia udziału w pracach Związku Słowiańskich Biur Podróży.

„Jedyna droga inteligencji, to wspólna droga z klasą robotniczą"

Manifestacja nauczycielstwa w Stolicy

WARSZAWA — W sali „Ro[illegible]" — szczelnie wypełnionej ponad 3-tysięczną rzeszą nauczycielstwa, zorganizowanego w partiach robotniczych, odbył się dn. 7 bm. wiec z okazji 10 rocznicy antysanacyjnego strajku nauczycielskiego. Na wiec przybył minister Oświaty Skrzeszewski oraz delegacje dzielnic robotniczych PPS i PPR ze sztandarami partyjnymi.

Strajk nauczycielski, który wybuchł 30 września 1937 roku był odpowiedzią na rozwiązanie przez władze sanacyjne Zw. Nauczycielstwa Polskiego. W manifestacyjnym, 4-krotnie rozpędzanym, przez granatową policję pochodzie wzięło wówczas udział około 90 proc. nauczycielstwa stolicy. Wielu czynnych w tym okresie postępowych działaczy związku zginęło w czasie okupacji. Na wstępie uroczystości zgromadzeni uczcili ich pamięć przez powstanie.

Po przemówieniu kuratora Wojeńskiego zabrał głos wiceminister Oświaty pos. Bieńkowski, który oświadczył m. in.: „Polska dzisiejsza nie spłynęła z nieba, nikt nie wymyślił jej programu w ciszy gabinetu, ten program kształtował się przez stulecia i jednym z przejawów tego kształtowania naszego programu był nasz strajk".

Mówca przypomina, że przed inteligencją zawsze stało pytanie czy iść z klasami posiadającymi, kapitałem i burżuazją, czy z klasą robotniczą i z całą lewicą społeczną. W Polsce pytanie to znalazło właściwą odpowiedź: „Jedyna droga inteligencji to droga wspólna z klasą robotniczą".

Jednakże nowa rzeczywistość, rozwijająca się w zawrotnym tempie zastała inteligencję polską nie zupełnie przygotowaną. Przypominając zjazd ZNP w Bytomiu, mówca stwierdza, że był to smutny obraz, który nie tyle jednak był wynikiem reakcyjności nauczycielstwa, pomijając grupę przywódców, ile wynikiem pewnego dziejowego opóźnienia.

Trzeba zrozumieć, że wielkich problemów dnia dzisiejszego nie da się wyminąć. Nie pozwala na to życie. Szczególnie nauczyciel musi to dobrze rozumieć. To, co zaszczepia on młodzieży, musi być dla niego samego szczerą wielką prawdą.

Ten proces zrozumienia rzeczywistości dokonuje się obecnie w szerokich rzeszach nauczycieli. Proces ten należy jednak przyśpieszyć tak, aby jak najszybciej masy nauczycielskie mogły z całym przekonaniem powiedzieć o sobie, że są współtwórcą dzisiejszej rzeczywistości. Kiedy to przeświadczenie stanie się powszechne, polska szkoła będzie w całej pełni narzędziem kształtowania nowego człowieka w Polsce Ludowej".

Nestor polskiego nauczycielstwa prof. Świdwiński silnie zaakceptował łączność inteligencji nauczycielskiej z ruchem robotniczym. „Rozwijamy swoje czerwone sztandary nauczycieli PPS-owców, i nauczycieli PPR-owców w tym głębokim przekonaniu, że są one sztandarami ruchu robotniczego, który jest jedyną gwarancją wspaniałego rozwoju szkoły polskiej" — powiedział prof. Świdwiński wśród oklasków, po czym odczytał rezolucję która składa hołd wszystkim bojownikom oświaty którzy bronili szkoły polskiej i szeregów nauczycielskich przez faszystowskimi wpływami sanacji.

„Nauczyciele Warszawy — głosi rezolucja — pragną zrealizować do końca rzucone wówczas przez przodujących działaczy nauczycielstwa — hasło jedności nauczycielstwa z całym światem pracy w imię budowania i umocnienia demokratycznej Ludowej Polski".

Z naszego stanowiska

Utrwalenie i rozbudowa przyjaźni

Ułożenie stosunków z Rosją Radziecką było wstępem do budowy podstaw nowej państwowości polskiej. Obóz demokracji polskiej posiada tę niezaprzeczalną zasługę, że umiał stworzyć porozumienie polsko-radzieckie, rozbudować je i umocnić, wprowadzając historię Polski na nowe tory. Zlikwidowanie sporów o granice wschodnie pozwoliło nam stworzyć jednolite państwo narodowe, z równoczesnym mocnym oparciem go o granice na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej.

Zdajemy sobie sprawę, że uzyskanie obecnych granic na zachodzie bez pomocy zaprzyjaźnionej Rosji Radzieckiej przekraczało zakres naszych możliwości. Rozumiemy równocześnie, że uzyskanie tych granic stwarza dla nas jedyne w swym rodzaju szanse politycznego i gospodarczego rozwoju. Za jednym zamachem odrobiliśmy wielowiekowe straty terytorialne na zachodzie, zyskując równocześnie poważną okazję do podźwignięcia się gospodarczego.

Od pierwszych chwil nowej niepodległości spotkaliśmy się z niezmiernie życzliwą i wszechstronną pomocą ze strony wschodniego sąsiada. Dzięki niej właśnie mogliśmy od razu uruchomić nasz przemysł hutniczy i przemysł włókienniczy. Dostawy surowcowe nastąpiły w ciągu kilku tygodni, jeszcze w czasie trwającej wojny.

Ożywiona wymiana towarowa między obydwoma państwami obejmowała coraz większy wachlarz towarów i staje się coraz bardziej wszechstronna. Dowodem niesłabnącej przyjacielskiej pomocy jest obecnie umowa o dostarczenie na nasze potrzeby 300 tysięcy ton zboża radzieckiego, z których ponad 100 tysięcy ton znalazło się w naszych granicach w ciągu niespełna jednego miesiąca. Kiedy zakończyła się pomoc UNRRA, a pomocy paunrrowskiej najniesłuszniej nam odmówiono, dostawy zboża radzieckiego pozwalają nam rozwiązać nasze największe trudności.

Ciągle rozszerzane stosunki handlowe polsko-radzieckie wskazują równocześnie, że i my jesteśmy dobrym partnerem. Cenimy bardzo udzieloną nam pomoc i umiemy za nią być wdzięczni, ale nawet dla przyjaciół nie chcemy być ciężarem, starając się usilnie podołać zaciągniętym przez nas zobowiązaniom.

Po rozwiązaniu spraw spornych nic nie stoi na przeszkodzie w umocnieniu związków przyjaźni między obydwoma państwami i ich narodami. Dotychczasowe próby doświadczenia wskazują dobitnie, że leży to we wzajemnym interesie i przynosi niewątpliwe korzyści dla obydwu stron. Obopólny szacunek, poszanowanie obustronnych praw, zrozumienie dla istniejących odrębności — stanowią podstawę dla rozszerzania i pogłębiania istniejących stosunków między Polską i Rosją Radziecką. Przy wspólnych interesach i obustronnym zaufaniu współpraca rządów i przyjaźń narodów będą stale umacniane.

Aby te procesy możliwie przyspieszyć, należy obydwu stronom umożliwić jak najbardziej wszechstronne poznanie. Od Rosji Radzieckiej przez długie lata odgraniczał nas mur uprzedzeń, opartych na tradycji dawnej carskiej Rosji oraz sztucznych przeszkód, będących wyrazem polityki sfer kapitalistycznych i obszarniczych. Obecnie obok przyjaźni politycznej wiążą nas bliskie stosunki gospodarcze. Ponadto jesteśmy świadkami coraz bardziej zacieśniających się związków kulturalnych. Niewątpliwie jednak na tym polu zaległości mamy bardzo duże. Brak kontaktów w okresie międzywojennym w tej dziedzinie uczynił luki bardzo poważne, które obustronnym wysiłkiem należy możliwie spiesznie, ale i dokładnie wypełnić. Wymiana dorobku kulturalnego stworzy między naszymi narodami mocną więź uznawaną i szanowaną, a mocną i niezbędną.

Wstępne próby w tym zakresie są już bardzo poważne. Mamy kontakt z literaturą radziecką, zetknęliśmy się z radziecką muzyką, poznaliśmy się trochę i z radzieckim baletem. Mamy możność oglądania filmów radzieckich. Zetknięcie się z kulturą radziecką na poszczególnych jej odcinkach mówią nam jak poważne uzyskano w państwie radzieckim osiągnięcia, jak wysoką i rozległą jest ich skala.

Niemniej jednak nasze dotychczasowe kontakty na polu kulturalnym miały charakter doraźny. Niejednokrotnie były raczej przypadkowe. Jesteśmy zdania, że jednak nadszedł już czas, aby w tym zakresie został opracowany odpowiedni program, który następnie etapami byłby realizowany. Chcielibyśmy, aby był on możliwie pełny. Opracować go winni najwybitniejsi fachowcy z różnych dziedzin.

Odczuwamy duże braki w udostępnieniu nam radzieckiej literatury i poezji. Wysiłki na tym polu obserwujemy znaczne, ale również raczej doraźne. Większą w tym rolę odgrywają nasze czasopisma, aniżeli książki. Brak ich odczuwamy zarówno w tłumaczeniach, jak i w języku rosyjskim. Nie udostępniono nam dotychczas historii i geografii tego niezmiernie ciekawego kraju. Chcielibyśmy znaleźć się w posiadaniu encyklopedii radzieckich i leksykonów. Pragnęlibyśmy bezpośrednich zbliżeń z ludźmi.

Obecnie trwa miesiąc wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej. Chcielibyśmy go traktować nie jak doraźnie organizowaną uroczystość, ale jako wstęp do szeroko zakrojonej i planowo pomyślanej akcji. Bezpośrednia wymiana może obejmować tylko nieliczne grupy, ale stworzenie możliwości konsumcyjnych w zakresie dorobku kulturalnego dla szerokich sfer byłoby właśnie oparciem stosunków kulturalnych między narodami na właściwych podstawach.

Towarzystwu przyjaźni polsko-radzieckiej życzymy nie tylko sprawnego przeprowadzenia miesiąca wymiany kulturalnej, ale zrealizowanie w tym zakresie szeroko ujętego programu.

NOWINY z ZSRR

NOWY FILM PLASTYCZNY

Filmowcy radzieccy wyprodukowali już drugi, po „Robinsonie Cruzoe" film plastyczny pt. „Samochód 22-12", wykonany metodą wynalezioną przez naukowca radzieckiego Iwanowa.

Jest to lekka komedia, obfitująca w liczne gagi i niespodziewane przygody, których bohaterami są dwaj kierowcy. Krytyka radziecka podkreśla niezwykłe wrażenie plastyczności większości scen.

ANTOLOGIE POEZJI SŁOWIAŃSKICH NARODÓW

W Moskwie opracowywane są obecnie cztery antologie poezji narodów słowiańskich, a mianowicie poezji polskiej, jugosłowiańskiej, czechosłowackiej i bułgarskiej. Praca nad antologią poezji polskiej została już zakończona. Zawarto w niej utwory najwybitniejszych poetów współczesnej Polski. W pracy nad antologią biorą udział poeci radzieccy K. Simonow, M. Asiejew, A. Surkow, M. Isakowski i in.

ZBIÓR PIEŚNI GRUZIŃSKICH

Dom Twórczości Ludowej w Gruzji przygotował do druku zbiór ludowych pieśni gruzińskich, obejmujący 300 utworów. Dom ten posiada wspaniały zbiór 2500 tekstów pieśni ludowych zebranych przez kompozytorów, znawców muzyki a nawet inteligencję wiejską.

„PIEŚŃ O BASZKIRII"

Trzy grupy operatorów filmowych prowadzą zdjęcia do filmu pt. „Pieśń o Baszkirii". Będzie to reportaż z życia kulturalnego i gospodarczego republiki baszkirskiej. Ukończono już zdjęcia plenerowe na południowym Uralu, obszarach stepowych i na brzegach głównych rzek Baszkirii.

Film ukończony zostanie na 30 rocznicę Rewolucji.

12 MILIONÓW EKSPONATÓW W MUZEACH

Radziecki Naukowy Instytut Muzeologiczny przystąpił do sporządzania serii zbiorowych katalogów kolekcji muzeów na terenie całego państwa. We wszystkich muzeach radzieckich znajduje się 12 milionów cennych eksponatów. (w)

ZŁOŻA CZARNYCH DĘBÓW

W rzekach autonomicznej republiki mordowskiej (na północny-wschód od Moskwy) odkryto ostatnio nowe wielkie złoża czarnego dębu. Złoża w Mordowji wytworzyły się skutkiem masowego podmywania przez rzeki nadbrzeżnych dębów, które padały pokotem na dno. Dęby leżały w tych warunkach wiele setek lat. Wydobycie dębu jest obecnie zmechanizowane. Średnica niektórych pni dosięga 2 metrów, a ich długość — 35 metrów.

Wzór mocnego Polaka: WESTFALAK

Polska walczy o powrót emigracji zarobkowej

Eksterminacyjna polityka „żelaznego kanclerza" Bismarcka, w stosunku do Polaków wyrzuciła dziesiątki tysięcy chłopów polskich z ich ziemi w Poznańskim i na Pomorzu i pchnęła ich na zachód. Tam, w Westfalii i w Nadrenii tworzył się nowy przemysłowy basen niemiecki, oparty na ogromnych bogactwach podziemnych Ruhry, który w przyszłości miał się stać arsenałem Niemiec wilhelmowskich. Trudno się dziś spierać, w czyich rękach ten arsenał mógł się okazać bardziej niebezpieczny: czy w rękach „żelaznego kanclerza", który wszczynał w Europie ciągle wojny i wygrywał je, czy w rękach Wilhelma II, który rozniecił tylko jedną wojnę i przegrał ją sromotnie.

Polacy w Westfalii, nazwani popularnie „Westfalakami", okazali na obcej dalekiej ziemi tę samą tężyznę, jaką wykazywali na własnej polskiej ziemi, jaką wykazywał na ich ojcowiźnie Wojciech Drzymała. Nie każdy mógł być Drzymałą na swojej ziemi, nie każdy mógł zachować wszystkie polskie walory na obcej ziemi.

Podziwu godna była postawa tych ludzi, otoczonych zewsząd morzem niemieckim, wystawiona na wszelkie szykany ustroju spruszczonej administracji i bezwzględnego kapitalizmu. Osiedli na tej obcej ziemi, wkorzenili się w nią, bo innego sposobu nie było i zaszczepili na niej polskie życie. Założyli polskie szkółki, sprowadzili własnych księży, stworzyli polskie organizacje, w których pielęgnowali polskie, nieraz zniekształcone, ale zawsze polskie słowo, polską pieśń i polskie obyczaje. Organizacje były wszelkiego typu: samopomocowe, religijne, dramatyczne, śpiewacze, sportowe itp. Mieli swoje pisma codzienne, mieli własne partie polityczne, mieli działaczy, których odwaga cywilna wobec władz niemieckich znana była na wszystkich ziemiach polskich.

Administracja pruska używała wszelkich sposobów i metod, by Westfalakom zatruć spokojne życie. Szykanowała ich, ścigała działaczy, nie zezwalała na zjazdy, na wiece, stosowała ostrą cenzurę wobec pism polskich. Westfalacy znosili wszystko, nie dawali się ugiąć. Wyjeżdżali nawet do Holandii dla odbycia większych zjazdów, gdy administracja niemiecka nie udzielała im zezwolenia na odbycie ich w Niemczech.

Żywioły bardziej twarde, niezależne, które nie mogły znieść nacisku niemieckiego, przenosiły się do Francji. W ten sposób jeszcze przed pierwszą wojną światową powstało w północnej Francji kilka osad polskich górników, cenionych wielce przez czynniki francuskie. Westfalacy bowiem posiadali wysokie kwalifikacje zawodowe. Gdy w r. 1912 wybuchł groźny pożar w kopalni francuskiej Courrieres, w której zginęło ponad tysiąc górników, na pomoc przysłana została z Westfalii drużyna ratownicza, złożona z samych Polaków. Przy pracy ratunkowej wykazali takie wspaniałe kwalifikacje i taką ofiarność, że zyskali sobie uznanie i wdzięczność Francuzów.

Gdy Francja zajęła w 1923 roku tytułem sankcyj za niepłacenie odszkodowań zagłębie Ruhry, przypomniała sobie polskich górników i rozpoczęła zaciąg na wyjazd do Francji. Dziesiątki tysięcy Westfalaków opuściło wówczas Niemcy i przeniosło się do Francji, gdzie korzystali z zupełnej swobody narodowego rozwoju. Pozostały w Niemczech niedobitki, wystawione na wzmożony ucisk hitlerowski, germanizowane i bezwzględnie tępione.

Runęło jednak panowanie hitleryzmu i Polska upomniała się o Westfalaków. I o dziwo, spotkała się tym razem ze sprzeciwem brytyjskich władz okupacyjnych. Rząd brytyjski walczy o podniesienie produkcji węgla w zagłębiu Ruhry, używa wszelkich środków dla podniesienia indywidualnej wydajności górnika.

Rząd polski ocenia jednak zagadnienie z innego punktu widzenia. Przede wszystkim Westfalacy są Polakami, którzy mają prawo wrócić do swej Ojczyzny. Po drugie węgiel, wydobywany przez polskich górników w zagłębiu Ruhry, ma służyć celom niemieckim podczas gdy węgiel, wydobywany przez Westfalaków w Polsce, będzie służył całej Europie.

Polska żadną miarą nie może się zgodzić, by sama cierpiąc na brak wykwalifikowanych górników, patrzała spokojnie jak polscy górnicy odgradzani są od Ojczyzny i pracują nad podniesieniem przemysłowego poziomu Niemiec zamiast pracować na swojej ziemi dla dobra własnego kraju i całej Europy.

[illegible]

TO i owo

Mr. Bliss Lane kręci film

Pisaliśmy już, że nagonka antyczerwona rozpętana przez najbardziej reakcyjne koła republikańskie w Stanach Zjednoczonych, odbiła się głośnym echem w Hollywood, którego przemysł filmowy ma odegrać w kampanii propagandowej trustów i monopoli ważną rolę zaciemnienia horyzontu politycznego przeciętnego Amerykanina i osłabienia w nim resztek zmysłu krytycznego.

Hollywood posłuszny na skinienie Waszyngtonu przestawia się obecnie na produkcję nowych „epokowych" filmów, wymierzonych nie tylko przeciw ZSRR, ale również przeciw krajom demokratycznym Wschodniej i Środkowej Europy. Dyrektorzy towarzystw filmowych widzą w tym wielką szansę filmu amerykańskiego, spychanego ostatnio z rynków światowych przez konkurentów brytyjskich i francuskich. Wślad za dolarami Marshalla popłynie prawdziwy potop filmów propagandowych, które będą musiały być wyświetlane na ekranach Paryża, Londynu, Brukseli i Rzymu.

Szary Człowiek na Zachodzie zaznajamia się z takimi „arcydziełami" jak „Żelazna kurtyna" Fox Twentieth Century, „Za żelazną kurtyną" tejże samej kompanii, rozmaite obrazy „szpiegowskie" Columbii. Toczą się również pertraktacje z osławionym Wiktorem Krawczenko o prawo filmowania jego niemniej osławionego pamfletu „Wybrałem wolność". Ponieważ jednak Krawczenko żąda zbyt wiele, więc businessmani z Hollywood zrezygnują z jego oferty.

Zresztą znalazł się jeszcze ktoś drugi, który pozazdrościł laurów Krawczence. Jest nim dobrze w Polsce znany b. ambasador USA w Warszawie p. Bliss Lane. Nie wykazał on na swym dyplomatycznym stanowisku większych zdolności, a przeciwnie nieco się skompromitował, tak, że nawet pobłażliwy Departament Stanu uznał p. Bliss Lane za „niemożliwego" i delikatnie poinformował go o konieczności wycofania się z czynnej służby dyplomatycznej. Pan Artur usłuchał i tradycyjną drogą dyplomatów, którzy idą w odstawkę za przykładem Byrnesa udał się do... Hollywood.

W międzyczasie popełnił jeszcze obszerny reportaż w „Life", który znalazł oddźwięk na sali sądowej w procesie krakowskim. Reportaż jednak to jeszcze nic w porównaniu ze scenariuszem, jaki napisał p. Bliss Lane ze swych wrażeń w Polsce pt.: „Ich niewola jest naszą niewolą". W scenariuszu owym p. Bliss Lane użala się nad jęczącą w „niewoli" Polską, której on wykazał tyle „serca", torpedując skutecznie przyznane już kredyty Banku Międzynarodowego dla naszego kraju.

Równocześnie w Hollywood kręci się inne filmy. Jeden z nich Frank Capry to historia przyszłego „fuehrera" Ameryki, który rozprawia się w domu z socjalizmem, a na zewnątrz zapewnia wielkiemu kapitałowi władzę nad światem.

Takie są utajone marzenia „bossów" z Hollywood. Mr. Smith stale się faszyzuje, a hollywoodzka „fabryka snów" — „fabryka koszmarnych snów".

Tow. wicemin. Kowalewski

na zjeździe rady chłopów socjalistów z Dolnego Śląska

WARSZAWA. — We Wrocławiu odbył się Zjazd Chłopów Socjalistów oraz instruktorów Rolnych Polskiej Partii Socjalistycznej województwa Dolno-śląskiego.

Referat gospodarczy wygłosił z ramienia CKW PPS wicemin. rolnictwa i reform rolnych, tow. Kowalewski, który m. in. podkreślił ważność realizacji dekretu o pomocy sąsiedzkiej w pracy na roli jako czynnika podniesienia produkcji rolnej. „To winno być dla nas hasłem, powiedział wicemin. tow. Kowalewski, „aby nasze dewizy szły nie na zakup żywności, lecz na zakup dóbr inwestycyjnych, tak potrzebnych Państwu Polskiemu.

Sprawy organizacyjne omówił na Zjeździe sekretarz Zarządu Głównego Samopomocy Chłopskiej tow. Sokół.

3 516 wagonów z mieniem

powróciło z Niemiec do Polski

WARSZAWA. — W bieżącym roku władze polskie rewindykowały 3.516 wagonów mienia polskiego, zrabowanego przez Niemców. Ze strefy brytyjskiej przybyło do Polski 1.177 wagonów, z radzieckiej 730 wagonów, z amerykańskiej 674 wagonów z Austrii 675 wagonów oraz z Czechosłowacji 260 wagonów.

W najbliższym czasie ma przybyć ze strefy amerykańskiej w ramach rewindykacji 20 ton tytoniu wzamian za surowiec, wywieziony z Polski przez Niemców w czasie okupacji.

600 repatriantów z Danii do Gdyni

TORUN. — Donoszą z wybrzeża, że do Gdyni przybył statek duński „Frela" z sześciuset repatriantami polskimi z Danii. Wśród przybyłych znajduje się 290 Kaszubów, 300 Mazurów i Warmiaków.

3 lata ciężkiego dorobku

uwidoczni wystawa we Wrocławiu

WARSZAWA. Od trzech tygodni trwa we Wrocławiu gorączkowa praca nad remontem **olbrzymiego kompleksu budynków, przeznaczonych na przyszłą wystawę Ziem Odzyskanych**, której uroczyste otwarcie **odbędzie się** w dniu 9 maja przyszłego **roku — w trzecią** rocznicę kapitulacji Niemiec.

Wystawa Wrocławska, największa w Polsce Odrodzonej, będzie miała charakter całkowicie nowoczesny. Zobaczymy tam nasz całkowity dorobek trzyletni na Ziemiach Odzyskanych.

Każdy problem, każdy temat będzie naświetlony wszechstronnie z uwzględnieniem tła historycznego, opracowanego przez najwybitniejszych polskich historyków.

Osiągnięcia przemysłu Ziem Odzyskanych zademonstrowane będą na Wystawie w ramach zagadnienia dochodu społecznego. Duży nacisk położono również na pokazanie naszych osiągnięć w dziedzinie komunikacji. Ujrzymy więc **dziesiątki odbudowanych mostów i linij kolejowych, fabryki produkujące sprzęt kolejowy ze słynną na cała Europę Wrocławską Fabryką Wagonów.**

Wystawa Wrocławska rozłoży się **po obu stronach ulicy Wróblewskiego**. Aby umożliwić swobodną komunikację na terenach wystawy, nad **ulicą Wróblewskiego przerzucono dwa potężne, żelbetonowej konstrukcji mosty.**

Przybywającemu do Wrocławia nie trudno będzie trafić na Wystawę. Już z bardzo daleka widoczna będzie **największa na świecie kopuła o średnicy 65 metrów, pod którą znajdzie się gigantyczna hala ludowa, mieszcząca wielką ilość eksponatów przede wszystkim z dziedziny przemysłu.** Dalej zwracać będzie ogólną uwagę wielka **„Hala Czterech Kopuł"**, remont której kosztem 7 milionów złotych jest już znacznie zaawansowany.

Na zorganizowanie wystawy Państwo przyznało kredyty w sumie 51 milionów złotych. Ostatnio zaś Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyznał z racji wystawy **113 milionów zł na dalsze odgruzowanie miasta i przygotowanie odpowiedniej ilości kwater.**

Kwater tych musi być wiele, bo **wystawę ma zwiedzić przeszło milion przybyszów z kraju i zagranicy.** W związku z wystawą przewidywany jest szereg zjazdów i kongresów we Wrocławiu.

Nowa Zelandia dla PCK

Stypendium pielęgniarskie

WARSZAWA — Zarząd Główny PCK otrzymał od Stowarzyszenia Pielęgniarek w Nowej Zelandii jedno stypendium dla pielęgniarki, celem umożliwienia jej wzięcia udziału w studiach na Wyższych Kursach Pielęgniarskich, organizowanych przez Międzynarodową Fundację imienia Florencji Nightingale w Londynie.

[illegible] linę, która na statku „Lech" odpłynie z Gdyni do Londynu.

Uzdrowiska dla świata pracy

WARSZAWA. — W chwili obecnej na Dolnym Śląsku czynnych jest 18 uzdrowisk które rozporządzają 14.000 łóżek, oraz 9 stacji klimatycznych, posiadających 1.000 łóżek. Przez 9 miesięcy b. r. z uzdrowisk tych korzystało 167 tysięcy osób.

Zakaz samowolnej zmiany nazw [illegible]

WARSZAWA. — Jak wynika z rozporządzenia Ministerstwa Ziem Odzyskanych, obowiązują nadal urzędowe nazwy miejscowości, według brzmienia, opublikowanego w „Monitorze Polskim".

Te nazwy, których nie objęły jeszcze ogłoszenia w „Monitorze Polskim", również nie mogą być zmieniane, aż do chwili rozpatrzenia ich przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowości i opublikowania w przepisanym trybie.

Głos przedstawiciela górników tow. Michała Musioła:

Wyłączyć lecznictwo górników

z powszechnego systemu ubezpieczenia chorobowego

W zainicjowanej przez nas dyskusji w sprawie zamierzonej reformy ubezpieczeń społecznych, największe zainteresowanie budzi zagadnienie ubezpieczenia społecznego górników, które obejmuje blisko ćwierć miliona, zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu.

W tej sprawie ciekawy projekt, obejmujący wszystkie zagadnienia ubezpieczenia społecznego górnictwa, a więc lecznictwa, zasiłków emerytalnych oraz scalenia dodatkowego ubezpieczenia emerytalnego opracował tow. Michał Musioł, członek prezydium zarządu głównego CZZG oraz wicedyrektor Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.

Ze względu na rozmiar projektu, który niewątpliwie wzięty zostanie pod uwagę przy rozpatrywaniu zagadnienia reform ubezpieczeniowych w Polsce, tym bardziej, że po siadać będzie opinię zarządu głównego CZZG omówimy tylko jego zasadnicze punkty.

Jeszcze raz przy tym zaznaczamy, że w dyskusji zamieszczać będziemy głosy zainteresowanych i działaczy zawodowych, niezależnie od zajmowanego przez nich stanowi[illegible].

PRZYCZYNY NIEZADOWOLENIA Z OBECNEGO STANU

Tow. Musioł podkreśla więc przede wszystkim w swym projek[illegible] zlikwidowanie lecznictwa brackiego i włączenie górników do powszechnego systemu ubezpiecze[illegible] chorobowego wytworzyło wśród pracowników przemysłu węglowego niezadowolenie.

Ubezpieczalnie Społeczne nie by[illegible] i nie są w stanie dziś uruchomić wszystkich zakładów leczniczych. Spośród obiektów Spółki Brackiej uruchomiono dotychczas tylko 6 lecznic, reszta w liczbie również sześciu do dnia dzisiejszego jest nieczynna. **Niewystarczające wskutek tego liczba łóżek szpitalnych zmusza Ubezpieczalnie Społeczne do poważnego ograniczenia le[illegible]enia szpitalnego.**

Górnicy, którzy swoim wysiłkiem wybudowali lecznice brackie przyjmowani są do leczenia szpitalnego przeważnie tylko w wypadkach, kiedy zachodzi potrzeba operacji. Mnożą się natomiast wypadki **zażaleń ze strony rad zakładowych i Związku Górników, że nie** ma dostatecznej opieki nad górnikami, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom w czasie pracy. Nieraz bowiem wozi się ich od szpitala do szpitala. Obecnie istniejąca struktura organizacyjna powoduje zdaniem autora projektu reformy ubezpieczenia górniczego — niewłaściwe podejście do zagadnienia lecznictwa górniczego, czego dowodem może być fakt, że w lecznicy ubezpieczalni społecznej w Zabrzu za udzielenie koniecznych zabiegów wymagano od górnika zapłaty lub [illegible] konywano za nie potrąceń z jego zasiłku chorobowego. Dopiero interwencja Związku spowodowała zaniechanie tego rodzaju postępo[illegible] stosunku do ubezpieczo[illegible] órników.

CYFRY UZASADNIAJĄ POSTULATY GÓRNIKÓW

Górnicy zdają sobie sprawę z braków w dziedzinie środków leczniczych, ale nie mogą się zgodzić z obecnym stanem lecznictwa ubezpieczeniowego.

Dlatego też na zebraniach załogowych i konferencjach starszych brackich domagają się górnicy wyodrębnienia ich ubezpieczenia chorobowego.

Dowodem specyficznych potrzeb jak podaje autor jest fakt, [illegible] gu 15 lat działalności Spółki Brackiej (1924 — 1938 r.) choroby wypadkowe i zawodowe górników stanowiły 45 procent ogólnej liczby pacjentów szpitalnych z grupy ubezpieczonych. Nadto w roku 1937 gór[illegible]y stanowili tylko 48.5 procent wszystkich ubezpieczonych od wypadków, a 77 proc. wszystkich wypadków śmiertelnych.

Jak wynika z cyfr w okresie przedwojennym lwia część budżetu brackiego ubezpieczenia chorobowego, bo 76,6 proc. przeznaczona była [illegible] lecznictwo, a z tego 64,62 proc. [illegible] lecznictwo szpitalne.

Ponadto w razie potrzeby Spółka Bracka wspomagała finansowo instytucję Kas Chorych. [illegible] z powodu trudności finansowych ubezpieczalnie społeczne nie mogą uruchomić zniszczonych szpitali, należących poprzednio do Spółki Brackiej. Ta sał nie mając w swym zakresie ubezpieczenia chorobowego, nie posiada żadnej gwarancji zwrotu funduszów, które wyłożyłaby ewentualnie na uruchomienie lecznic, podległych obecnie ubezpieczal[illegible].

Zagadnieniem budzącym niezadowolenie wśród górników jest kwestia udzielania pomocy leczniczej dla inwalidów, członków rodzin i wdów.

Spółka Bracka może udzielać pomocy leczniczej swym pensjonistom tylko za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej. Chcąc uzyskać tę pomoc chorzy pensjoniści odbywać muszą kilkunastokilometrową drogę po kartę porady, a następnie do lekarza. Znaczenie pomocy lekarskiej dla emerytów górniczych jest więc w tych warunkach dosyć problematyczne.

Ponadto z finansowego punktu widzenia — zdaniem autora — prowadzenie leczenia pensjonistów za pośrednictwem ubezpieczalni spo[illegible]lecznych wywołało również zwiększenie wydatków Spółki Brackiej.

Mimo, iż na ogólny stan pensjonistów, wynoszący na dzień 1. 7. 1947 r. — 93.862 inwalidów, wdów i sierot, prawo do pomocy lekarskiej na koszt Spółki Brackiej ma tylko około 9 200 osób otrzymujących pensje (doliczając do tego członków rodzin inwalidów), to koszta opieki lekarskiej będą wynosiły w roku 1947 przypuszczalnie **18.500.000 złotych**, czyli na jednego pensjonistę przeciętnie 163.40 zł. miesięcznie (bez względu na to, czy korzysta z pomocy lekarskiej lub nie). Jest to olbrzymie obciążenie finansowe Spółki Brackiej.

Do tego dochodzi ustalanie przez każdą ubezpieczalnię indywidualnie co miesiąc kosztów pomocy lekarskiej, przypadających [illegible] jednego pensjonistę, co wobec bardzo różnych stawek (od 115.52 zł. do 233,— zł. miesięcznie) utrudnia wielce system roz[illegible].

Reasumując swe tezy tow. Musioł wykazuje, że tylko połączenie tych działów ubezpieczenia górniczego (pensyjnego, chorobowego i inwalidzkiego) i wyłączenie z ogólnego systemu ubezpieczenia chorobowego może zadowolić masy górnicze.

Rozwój spółdzielni w nowej Polsce

Organizacja „Społem" posiada olbrzymią podbudowę gospodarczą i społeczną w postaci spółdzielni, spółdzielczych sklepów i składnic. Rozwój i stan tej podbudowy charakteryzuje poniższa tabela:

1. 9. 1945   1. 7. 1946   1. 7. 1947

Spółdzielnie czynne 6.904, 10.039, 12.311;

Sklepy i składnice sp-cze (szacunkowo) 8.000, 12.669, 17.141;

Obroty (szacunkowo): 8 miliardów, 31 miliardów, 85 miliardów.

Członkowie spółdzielni 1.5 mil., 2.961 tys., 3.350 tys.

Aparat gospodarczy „Społem" pokrywa gęstą siecią cały kraj, docierając do każdego miasta i miasteczka, zaś współpraca ze spółdzielniami pozwala mu sięgnąć do każdego zakątka. Jego organizacja zwarta centralna dyspozycyjnie daje dużą samodzielność każdej placówce, zapewniając dużą elastyczność w dzia[illegible].

Dzięki tej organizacji i [illegible] niu aparatu sięgającego do wszystkich zakątków kraju „Społem" jest jedyną instytucją, na której może się opierać Państwo, jako na wyko[illegible] swoich zleceń gospodarczych [illegible] pomocnika w akcjach ogólno-państwowych. Wszędzie tam, gdzie działalności gospodarczej Państwa zachodzi potrzeba szerokiego współdziałania czynnika społecznego, nie sposób obejść się bez tej organizacji.

Erg.

6 mil. zł na odbudowę Warszawy od pracowników przemysłu metali nieżelaznych

W ramach miesiąca odbudowy Warszawy świetlice zakładów, należących do Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych urządziły akademie i wieczorki cały dochód przekazując na odbudowę stolicy.

Łącznie w dotychczasowej akcji odbudowy stolicy pracownicy zakładów metali nieżelaznych złożyli na ten cel ponad 6 milionów złotych. Za miesiąc wrzesień br. **przekazana została kwota 2 milionów złotych, jako wartość przepracowanej jednej dniówki przez wszystkich pracowników.**

Szczególnie godne podkreślenia jest ustosunkowanie się świata pracy do akcji zbiórki funduszów na odbudowę Warszawy. Robotnicy sami występują z inicjatywą w tym kierunku. Tak na przykład robotnik huty Batory w Chorzowie Zygmunt Woszczyna, któremu przysługiwał ustawowy 10-dniowy urlop wypoczynkowy ofiarował 5 dni swego odpoczynku na odbudowę Warszawy.

Robotnik ów przepracował 5 dni swego urlopu, przekazując zarobek z tych dni na odbudowę stolicy.

Tam, gdzie przeżył ostatnie lata

tow. Ignacy Daszyński

Bystra należy do miejscowości klimatycznych stwarzających doskonałe, naturalne warunki do leczenia chorób płucnych.

Od chwili swego powstania sanatorium przechodziło szereg przeobrażeń. Najpierw jako Zakład Leczniczy należało do dra Jekelesa. W czasie wojny (1914 — 1918) służyło jako szpital wojskowy. W roku 1918 [illegible] górników polskich z Karwiny tworzy tu Dom Zdrowia dla swych członków. [illegible] listopada 1924 r. zakupuje Dom Zdrowia Okręgowy Związek Kas Chorych w Krakowie. Wreszcie w r. 1934 Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie przejmuje Dom Zdrowia, stwarzając Sanatorium wyłącznie przeciwgruźlicze.

Od tej pory rozpoczyna się właściwy rozwój i rozkwit sanatorium jako ośrodka leczniczego. Dzięki dużym wkładom finansowym, sanatorium od razu postawiono na wysokim poziomie. Rozmach ten został zahamowany jedynie wybuchem wojny. Okupant poza wykończeniem budynku lekarskiego i drobnymi zmianami „upiększającymi" wg systemu koszarowego, nie przeprowadził żadnych inwestycji.

Sanatorium w chwili przejęcia przez dawnych pracowników przedstawiało żałosny obraz zniszczenia. (Pomieszczone urządzenia, zdewastowany ogród i park, rozszabrowana pościel, meble, przyrządy pomocnicze, aparaty itp.). Do zniszczenia przyczyniły się niestety i obywatele z bliższych i dalszych wiosek. Poza tym w sanatorium stworzono punkt zborny dla obcokrajowców, którzy dokończyli dzieła zniszczenia.

Wreszcie po długich staraniach — w połowie września 1945 r. oddano sar[illegible] u[illegible] go gospodarza. Z miejsca zabrano się do pracy. Pracowano dzień i noc, bez oglądania się na pobory czy przydziały żywnościowe. W rezultacie już po miesiącu uruchomiono jeden pawilon, a w niedługim czasie dalsze. Szczere uznanie należy się wszystkim pracownikom z dyrektorem drem Bujakiem Tadeuszem i administratorem Bączkiem Mieczysławem na czele.

Obecnie sanatorium posiada stan przedwojenny [illegible] 300 łóżek, a [illegible] wiosną 1948 r. po uruchomieniu nowego pawilonu stan zwiększy się do 500 łóżek. Teren sanatorium (łącznie z parkiem) obejmuje przeszło 30 ha.

Na ukończeniu znajduje się nowoczesny, pięknie położony pawilon. Niedługo również mają być podjęte prace przy wybudowaniu nowego budynku mieszkalnego dla pracowników. Pacjenci rekrutują się przede wszystkim z członków Ubezpieczalni Społecznych z terenu całej Polski na zasadzie określonych kontyngentów.

Wyżywienie w sanatorium jest dobre i obfite (5 posiłków dziennie). Chorzy otrzymują ok. 5000 kalorii. Dzięki temu pacjenci w szybkim tempie przybierają na wadze. Sanatorium nie otrzymuje żadnych przydziałów aprowizacyjnych.

W sanatorium spędził ostatnie lata swego życia tow. Ignacy Daszyński. Dla uczczenia pamięci przywódcy Polskiej Partii Socjalistycznej, z inicjatywy pracowników sanatorium — członków PPS — władze naczelne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przemianowały sanatorium na „Sanatorium Ignacego Daszyńskiego".

PRZEGLĄD PRASY

Przeciw warcholstwu

Pod tym tytułem sekretarz KCZZ tow. Sokorski omawia w „Związkowcu", organie KCZZ, akcję współzawodnictwa pracy, która zaczęła ogarniać coraz szersze kręgi robotników.

Autor pisze, że

„**reakcja dokłada wszelkich starań, ażeby akcję współzawodnictwa zerwać. Poszły w ruch stare, wypróbowane metody. Zaczęto straszyć klasę robotniczą, że współzawodnictwo — to dwunastogodzinny dzień pracy, to zniesienie angielskiej soboty, to praca w niedzielę, to masowe redukcje.**

Kłamstwo to zostało przygwożdżone realnymi wynikami współzawodnictwa, które oparte jest na lepszej organizacji pracy i na twórczej wynalazczości robotnika. Nie mówiąc już o tym, że robotnik przekonał się, iż współzawodnictwo niesie mu konkretne zwiększenie realnej płacy."

Następnie tow. Sokorski omawia akcję współzawodnictwa pracy w przemyśle włókienniczym, wskazując, że pewne elementy chciały wykorzystać chorobę pookupacyjnej demoralizacji, która wciąż jeszcze toczy słabsze elementy klasy robotniczej.

W zakończeniu artykułu czytamy:

„**W tych warunkach trzeba sobie jasno i wyraźnie powiedzieć, co następuje:**

Wszelkie hamowanie normalnego toku pracy — to działanie nie tylko na szkodę państwa. To działanie na szkodę klasy robotniczej. To działanie, zmierzające do obniżenia realnych płac. To czynność, zmierzająca do zniweczenia słusznej akcji klasy robotniczej i związków zawodowych, do zniweczenia akcji, której celem jest podwyższenie realnej wartości płacy na drodze współzawodnictwa.

Próby wichrzenia ze strony reakcji, jak to było łatwe do przewidzenia, zostały wolą klasy robotniczej i ruchu zawodowego złamane. Lecz zapłacił za to nie tylko bezpośredni winowajca. Zapłacił za to również ten kto dał się sprowadzić na manowce.

Nadszedł już czas, żeby każdy robotnik i każda robotnica, zgodnie z postawą ruchu zawodowego zrozumieli tę oczywistą prawdę: dobrobyt materialny klasy robotniczej zależy wyłącznie i tylko od jakości naszej pracy, od wydajności pracy, od ilości dochodu narodowego, od zwycięstwa naszej polityki gospodarczej, na straży której stoi i państwo i partie robotnicze i ruch zawodowy."

25-cie szkoły Polskiej

Święto nauczycielstwa śląskiego

W Opolu odbyło się uroczyste posiedzenie okręgu śląsko - dąbrowskiego Z N P., celem uczczenia 25 rocznicy istnienia szkoły polskiej na Śląsku.

Zebranie odbyło się w sali ratuszowej w Opolu z udziałem przedstawiciela Zarządu Głównego ZNP prezesa Kazimierza Maja, kuratora okręgu śląsko - dąbrowskiego ob. Berka, prezydenta miasta, naczelników Wydziałów Kuratorium i przedstawicieli miejscowych władz szkolnych.

Referat zasadniczy na temat „Rozwój szkolnictwa polskiego na Górnym Śląsku" wygłosił J. Syska, obrazując wkład nauczycielstwa polskiego i Związku w dziedzinie organizacji oświaty i kultury na ziemi śląskiej, o[illegible] chwili, kiedy wróciła ona do Polski.

Prezes K. Maj omówił udział nauczycielstwa polskiego w akcji plebiscytowej, w której sam wespół z kolegą Syską brał czynny udział w roku 20—21 z ramienia [illegible]itetu Demokratycznego. W ramach Komitetu działali nauczyciele, głównie członkowie ZNP, wysyłani do prowadzenia prac plebiscytowych na Śląsk przez władze naczelne Związku.

Po uwolnieniu ziemi śląskiej podczas ostatniej wojny nauczycielstwo samorzutnie wracało na teren swojej pracy, organizowało i uruchomiało szkoły, nie czekając na organizowanie się administracji szkolnej.

Otwarcie międzynarodowego zjazdu fizyków
w Krakowie

(IM) W poniedziałek, o godz. 10, w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbyło się w obecności wojewody dr. Pasenkiewicza uroczyste otwarcie Zjazdu Komisji dla badań promieni kosmicznych Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej.

Na zaproszenie Rządu Polskiego na zjazd ten przybyło 23 najwybitniejszych specjalistów z całego świata: z Pragi profesorowie Janko, Slavik, Trkal i Żaczek, z Paryża profesorowie Auger, sekretarz Komisji, Fleury, Freon, Leprince - Ringnet i Maze z Manchesteru profesorowie Blackett i Janossy, z Budapesztu prof. Barnothy i Forro (kobieta), prof. Arley z Kopenhagi, prof. Clay — przewodniczący Komisji — z Amsterdamu, prof. Cossyns z Brukseli, prof. Duperier z Londynu, prof. Gross z Rio de Janeiro, prof. Heitler z Dublina, prof Kunzl z Bratislavy, prof. Pawell z Brystolu, oraz prof. Montgomery i Wheeler z Princetone (USA).

POWITANIE I ŻYCZENIA.

W imieniu Ministerstwa Oświaty i Uniwersytetu Jagiellońskiego zebranych powitał rektor U. J. prof. dr. Walter, życząc powodzenia w obradach, będących jednym z przejawów międzynarodowego braterstwa.

W imieniu polskiego świata naukowego przywitali gości przedstawiciele Akademii Nauk i Akademii Umiejętności, poczem głos zabrał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zjazdu prof. Weyssenhoff. Prof. Weyssenhoff odczytał telegram, nadesłany przez premiera Cyrankiewicza, który, niestety, nie mógł osobiście przybyć na otwarcie obrad.

„Doceniając wagę Zjazdu — pisze tow. Cyrankiewicz — który grupuje najwybitniejszych fizyków, życzę owocnych wyników obrad, prowadzonych dla dobra ludzkości."

Wskazując na portret Kopernika, patronującego auli U. J., który był studentem krakowskiego uniwersytetu, rektor Walter powiedział: „Może i dziś między nami znajduje się młody człowiek, który dokona niebywałych odkryć, tym razem w dziedzinie promieni kosmicznych".

PRZEMÓWIENIE PROF. CLAYA.

Na zaproszenie rektora Waltera przewodnictwo obrad objął prezes Komisji, prof. Clay z Kopenhagi. Prof. Clay podziękował polskim uczonym za miłe słowa powitania. Cieszę się — powiedział prof. Clay, że obrady nasze odbywać się będą na uniwersytecie o tak wielkich tradycjach, jakie ma Uniwersytet Jagielloński, z którego wyszli i na którym pracowali tacy ludzie, jak Wróblewski i Olszewski, światowej sławy fizycy. Polska zawsze miała dla nauki duże zrozumienie i cieszę się, że zaraz po wojnie mamy okazję być gośćmi zorganizowanego przez nią zjazdu naukowego. Wdzięczny jestem za zaproszenie, które pozwoli porozumieć się ze sobą fizykom całego świata. Uważam — powiedział prof. Clay — ze współpraca międzynarodowa jest nie tylko możliwa, ale i konieczna, a szczególnie my, naukowcy, powinniśmy dać tego przykład. Cieszę się bardzo, że tak wielu uczonych z różnych krajów przybyło na naszą konferencję. Jestem jednak rozczarowany, że tak mało fizyków przyjechało ze Stanów Zjednoczonych. Mam nadzieję, że na przyszłość sprawy te ulegną całkowitemu uregulowaniu.

Na zakończenie prof. Clay zapowiedział, że obrady Zjazdu odbywać się będą w językach angielskim i francuskim, poczem oddał głos prof. Fleury z Paryża, który ogólnie zaznajomił zebranych z działalnością Międzynarodowej Unii Fizyki i jej poszczególnych Komisji.

OBRADY.

Jako trzeci punkt programu otwarcia nastąpił wykład prof. Augera z Paryża o promieniach kosmicznych.

Pierwsze posiedzenie naukowe odbyło się o godz. 3 po południu w Instytucie Fizyki U. J., przy ul. Głębokiej 13.

Zjazd trwać będzie do 12 b. m., poczem goście udadzą się na zwiedzenie Oświęcimia i Górnego Śląska. W czasie pobytu w Krakowie uczeni zagraniczni przyjęci zostaną przez wojewodę krakowskiego.

Zmiana rozkładu jazdy
w krakowskim okręgu kolejowym

Dyrekcja OKP — Kraków zawiadamia, że z dniem 5 października br. weszła w życie przy równoczesnej zmianie czasu letniego na czas środkowo-europejski częściowa zmiana rozkładu jazdy. Z uwagi na wzmożone przewozy towarowe w okresie jesiennym, są czasowo wstrzymane dalekobieżne pociągi Nr 205/208 Kraków — Gdynia, poc. Nr. 3041 Kraków — Cieszyn Od 4. 10 poc. 3040 Cieszyn — Kraków i 32/33 Poznań — Kraków od 5. 10 [illegible] reg pociągów miejscowych, zamieszczonych w ogłoszeniach na stacjach. Ponadto od 14. 10. br. wchodzi w życie na linii Mysłowice — Przemyśl specjalny rozkład tzw. „fazowy" na okres przekuwania tej linii na tory normalnego prześwitu.

W czasie trwania pierwszej i drugiej fazy przekuwania, uruchomiona będzie tylko jedna para pociągów w relacji Katowice — Przemyśl, oraz 3 pary poc. odcinkowych podmiejskich, dostosowanych jedynie tylko do potrzeb dojazdu świata pracy do miejsc zatrudnienia. Rozkład jazdy tych pociągów będzie ogłoszony za pomocą osobnych wywieszek na stacjach, natomiast nie będzie zamieszczony w urzędowym rozkładzie jazdy i lotów.

Z uwagi na znaczne ograniczenie ruchu w okresie pierwszej i drugiej fazy przekuwania linii Mysłowice - Przemyśl, dyrekcja zaleca wstrzymanie się od niektórych niekoniecznych przejazdów na tej linii.

Po ukończeniu przekucia będzie podjęty pełny ruch pociągów pasażerskich, według urzędowego rozkładu jazdy.

Otwarcie nowej świetlicy
w Wytwórni Sygnałów

(S) Robotnicy Państwowej Wytwórni Sygnałów Kolejowych w Krakowie obchodzili ostatnio piękną uroczystość. Oto nakładem wielkiej energii i pracy została urządzona i otwarta piękna świetlica, która stanie się odtąd miejscem odpoczynku i rozrywki członków załogi tej fabryki.

Na uroczystość otwarcia świetlicy przybyli przedstawiciele wszystkich organizacji, związków zawodowych, partyj politycznych oraz wojska, zarządu miasta i województwa. Z ramienia MK PPS przybył sekretarz tow. Rojman, z ramienia MK PPR sekr. tow. Legomski, oraz z OKZZ w. przew. tow. Dzierwa. Przed nowootworzoną świetlicą ustawiły się poczty sztandarowe i orkiestra tramwajarzy krakowskich, która wykonała hymn państwowy. Przecięcia wstęgi dokonał tow. Władysław Dzierwa. W serdecznych słowach przemówił do zebranych w imieniu OKZZ, podkreślając jak wielkie znaczenie ma dla świata pracy świetlica, która kosztowała dużo [illegible] ilku.

Po otwarciu świetlicy odbyło się odsłonięcie dwóch sztandarów — sztandaru Związku Zawodowego Metalowców Państwowej Wytwórni Sygnałów Kolejowych i PPR. Sztandary wręczyli Związkowi Zawodowemu Metalowców tow. wiceprzewodniczący Dzierwa, PPR — pierwszy sekretarz MK PPR — tow. [illegible]gomski. Po wręczeniu sztandarów nastąpiła część artystyczna, w której zaprodukowano piękne tańce krakowskie i śląskie. Cała uroczystość nosiła niesłychanie serdeczny charakter i pozostanie niezatartym wspomnieniem w szarym, twardym życiu załogi wytwórni.

Rejestracja kart na obuwie

Miejski Wydział Aprowizacji w Krakowie komunikuje, że rejestracje kart odzieżowych na obuwie na III kwartał 1947 r. na podstawie odcinków rejestr. III i IV wraz z częścią karty zaopatrzenia I kat. obejmującej numer z mies. VII, VIII i IX 47, przedłuża się w punktach rozdzielczych do 15. 10. 47. Termin ten jest ostateczny.

Jak zostać instruktorką sportową?

Wojewódzki urząd WF i PW w Krakowie zorganizował bezpłatne kursy dla instruktorek wychowania fizycznego i sportowego. Kurs lekkoatletyczny rozpoczyna się 13 bm. i trwać będzie do 8 listopada. Zajęcia na kursach odbywać się będą w godzinach popołudniowych, od godziny 16. Warunki przyjęcia: 1) Wiek od 18—30 lat. 2) Dobry stan zdrowia, 3) Zamiłowania do wychowania fizycznego i sportu.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Wojewódzki urząd WF i PW, sekcja wychowania fizycznego, ulica Zwierzyniecka 26 II p. w godz. od 9—12 i od 18—19 (tel. 569-58).

WF i PW przydziela sprzęt

Miejski Urząd WF. i PW. Kraków zawiadamia że Kluby Sportowe i Miejskie Organizacje Młodzieżowe z terenu Krakowa będą mogły korzystać z przydziałów sprzętu sportowego po cenie sztywnej, po umieszczeniu ich na liście M. U. WF. i PW — Kraków.

Informacje w sprawie zapotrzebowania udziela kancelaria Miejskiego Urzędu WF. i PW. — Kraków Zwierzyniecka 24 — codziennie od godz. 8—12.

Walne Zebranie Zw. Zaw. Literatów

Doroczne Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie odbędzie się dn. 9. bm. o godz. 19 w lokalu Związku [illegible]

Zakończenie kursu przeciwpożarowego
dla podoficerów WP

(Ar) Krakowskie DOW przesłało do miejskiej komendy zawodowej straży pożarnej w Krakowie 30 podoficerów, celem odbycia przez nich przeszkolenia fachowego w pożarnictwie. Obecnie kurs został ukończony, a kursiści wykazali swe wiadomości podczas 2-dniowego egzaminu, przed komisją delegowaną przez komendę straży, przy udziale szefa inspekcji pożarowej MO mjr. Dobrowolskiego, po czym otrzymali świadectwa ukończenia.

W czasie ostatnich pożarów w Krakowie brali w akcjach ratunkowych czynny udział kursiści z DOW, wykazując dużą odwagę i sprawność. Podoficerowie, którzy odbyli ostatnio kurs pożarniczy po powrocie do swych jednostek wojskowych zasilą, lub zorganizują wojskowe oddziały przeciwpożarowe.

Mleko i jaja dla dzieci

Miejski Wydział Aprowizacji komunikuje, że sklepy rejonowo-mleczarskie wydawać będą dla dzieci od 0 — 12 lat na karty „D" z miesiąca września br. odcinek Nr. 10 po 0,12,5 kg jajka w proszku.

Odnośnie poboru mleka świeżego, przypomina się, że mleko niepobrane w terminach dekadowych podanych w poprzednim komunikacie ulega bezwzględnie przepadkowi.

Również wzywa się wszystkie punkty rozdzielcze, by natychmiast przedłożyły rozliczenia towarów wydawanych za miesiąc wrzesień br.

Pracownicy pocztow dla Warszawy

W związku z akcją miesiąca odbudowy Warszawy pracownicy pocztowi okręgu krakowskiego postanowili dobrowolnie na ten cel opodatkować swoje dochody sumą od jednej czwartej proc. do 1 proc. swych zarobków miesięcznych przez okres czterech miesięcy.

Suma zebrana w wyniku tej akcji przyniosła za miesiąc wrzesień kwotę 113.400 złotych, zaś za miesiąc październik 119.400 zł. Niezależnie od tego pracownicy pocztowi z terenu Krakowa wzięli gremialny udział w zbiórce ulicznej w ostatniej niedzieli.

Przed świętem umarłych

WARSZAWA. — Międzyorganizacyjny komitet opieki nad grobami bojowników poległych za wolność wydał odezwę do wszystkich współpracujących z nim organizacji o rozpoczęcie przygotowań do Święta Umarłych, w dn. 1. listopada.

W dniu tym, jak co roku *wszystkie groby poległych za wolność*, będą *iluminowane i przybrane kwiatami*. Na cmentarzach odbędą się uroczyste nabożeństwa żałobne.

Szczegółowy program Święta Umarłych jest obecnie w przygotowaniu.

Piękna akcja Podgórza

W związku z Miesiącem Odbudowy Warszawy piękną akcję przeprowadziła Dzielnica PPS w Podgórzu. Wybrany specjalny komitet w osobach tow. Krosty, Kozika, Kury, Czechowskiego, Oczesia, Szczepańca, Dużyka, Rejncherta i Puchackiego, który postawił sobie za cel energiczne przeprowadzenie akcji, złożył w jej wyniku kwotę 42.707 zł.

Nowy grobowiec Ignacego Daszyńskiego

(S) Władze partyjne PPS postanowiły przenieść doczesne szczątki Wielkiego Trybuna Ludu, Ignacego Daszyńskiego, z dotychczasowego grobu, położonego przy bocznej alei cmentarza Rakowickiego do [illegible] wybudowanego grobowca, mieszczącego się w głównej alei tegoż cmentarza.

Brązowy odlew pomnika, przedstawiającego Ignacego Daszyńskiego w momencie przemawiania do mas robotniczych — według projektu [illegible] Niemskiej — jest już gotów. W przygotowaniach znajduje się budowa cokołu z granitu śląskiego z krótkim, a wiele mówiącym napisem: „IGNACY DASZYŃSKI, 1866 — 1936".

Niezawodnie mieszkańcy Krakowa złożą hołd pamięci tego wielkiego człowieka, przyczyniając się każdy w miarę możności do zwiększenia funduszów na [illegible] cel. (Składki należy wnosić [illegible] Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Kraków, lub MK PPS, Rynek 30.)

Wpłaty na pomnik Daszyńskiego

Na wezwanie tow. Stachowicza Gustawa inż. Mieczysław Wierzba wpłacił 500 zł, wzywając tow. Franciszka Poniewierskiego, tow. Romana Sadzika z Komitetu PPS w Czyżynach-Monopolu.

Tow. Stefan Witkiewicz wpłacił 500 zł, wzywając tow. Władysława Bryłskiego.

Tow. wiceprezydent M. Nowi[illegible] wpłaciła 1.000 zł, wzywając tow. [illegible]zefa Machnę, Jana Rejmana, [illegible] Zaczka, radcę Paschemę, naczeln[illegible] mgr Wydro, tow. Jeziorowskiego tow. dyr. Bularza i tow. Fischera.

Wezwany przez tow. posła Flach[illegible]ta tow. Jan Rybczyk z Nowego Sącza wpłacił 200 zł, wzywając Alojzego Cyganka, Czesława Wyrwińskiego, Władysława Tyczyńskiego, Władysława Sowę, Jana Augustyna, Józefę Kotulecką i Jana Stanca wszystkich z Nowego Sącza.

Łańcuch prasowy na ośrodek im. St. Dubois

Tow. Paszucha Jan wpłacił zł 500. Tow. red. Kieta wpłacił zł 500 i wzywa tow. tow. red. Jerzego Waśniewskiego i red. Stefanię Szadkowską. Tow. tow. B-cia Czechowscy wpłacili zł 2000 i wzywają tow. tow. dyr. Szellchowskiego, dyr. Reicherta Stanisława Oczosia, J. Adamka, Gustawa Sałę, Fr. Grzesiaka, Zdzisława Jelonka, Ziółka Feliksa oraz Szandziaka.

Tow. Władysław Dziadoń wpłacił zł 5000 i wzywa tow. tow. Szableca Zdzisława, Radwana Czesława, Dziadonia Piotra, Ostrogórskiego Tadeusza, Hironia Mieczysława, Strugałę Piotra, Szczura Franciszka, oraz Książka Kazimierza.

Tow. Janowski Franciszek wpłacił zł 1000 i wzywa tow. tow. dra Tadeusza Michalskiego, Jana Łużeckiego, Romana Borelowskiego, Henryka Szostaka, Walentego J[illegible]worskiego oraz Jana Honca.

Tow. Władysław Cieślik wpłacił zł 500 i wzywa tow. tow. dyr. Fe[illegible]nera, dyr. Sochę (Fabryka „Helia") E. Maja, Moskalskiego (Fabryka „Kryształ"). Tow. dr. Szlapak Helena wpłaciła zł 500.

Zebranie Z. B. W. P. sekcji młodzieżowej

(S) W dniu 10 bm. o godz. 17 odbędzie się Nadzwyczajne Walne inauguracyjne zebranie sekcji młodzieżowej w Polskim Związku b. Więźniów Politycznych (sala Florianka, Basztowa 6 I piętro).

Zjazd Stron. Demokratycznego

W lokalu Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie odbył się ostatnio Zjazd przewodniczących i sekretarzy Komitetów Powiatowych SD. Po referacie przewodniczącego prof. Adama Krzyżanowskiego odbyła [illegible]

Kronika WYPADKÓW

Śmierć złodzieja pod kołami auta

(S) W dniu wczorajszym do Milicji Obywatelskiej wpłynął meldunek, że nieznajomy osobnik ukradł auto, stojące na ulicy. Dzięki energicznej interwencji organów MO, złodziej został zatrzymany. Podczas konwojowania go przy ul. Siennej przebiegły przestępca, spostrzegłszy jadące szybko auto usiłował skoczyć na stopnie samochodu, by w ten sposób zmylić czujność milicji i udaremnić pościg. W momencie wskakiwania złodziej pośliznął się i wpadł pod koła pędzącego auta, ponosząc śmierć na miejscu.

Jak okazało się, był to jeden z niebezpiecznych bandytów, poszukiwany przez organa MO.

Jak zwykle pijani...

(Ar) Kozłowski Paweł, uczeń szoferski, lat 20, zamieszkały Radziwiłłowska 33 — będąc sam w stanie nietrzeźwym, został pchnięty nożem przez „znajomego" na ul. Grzegórzeckiej. Ranę kłutą klatki piersiowej opatrzył mu lekarz pogotowia.

Znowu pijany szofer

(AR) Na deptak przy ul. 3 Maja wjechał samochód, prowadzony przez szofera Sołtec Stanisława, lat 24, będącego w stanie nietrzeźwym. W wypadku doznał ogólnych kontuzji sam kierowca oraz przechodzący: Antkiewicz Stanisław, lat 27 (rany tłuczone i złamanie przedramienia) i Karty Anna, lat 23 (złamanie obojczyka i ogólne kontuzje).

Wszystkich kontuzjowanych przewieziono karetką Pogotowia na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Napad na ul. Miodowej

(Ar) Na ul. Miodowej został napadnięty wieczorem przez dwóch pijanych osobników 27-letni Szeliga Mieczysław funkcjonariusz M. K. E. Pijacy i awanturnicy wśród okrzyków „daj pieniądze" pobili go. Szeliga doznał kontuzji głowy w okolicy potylicznej i po opatrzeniu został przesłany do szpitala na oddz. chirurgiczny.

Pobity przez nieznanych sprawców

(AR) Na idącego ulicą Prądnicką koło Szpitala Okręgowego Wolfkogo Michała, szklarza, napadło dwóch nieznanych osobników, którzy go pobili i zadali mu rany cięte w okolicy łopatek oraz rany kłute brzucha. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Źle się bawią w Kobierzynie

(Ar) Zabawy taneczne organizuje się po to, ażeby uczestnicy zabawili się i potańczyli. Innego zdania byli jednak niektórzy obywatele kobierzyńscy, którzy w czasie ostatniej zabawy w Kobierzynie pobili i poranili Szczęśniaka Józefa, rolnika, lat 20.

Skutkiem „zabawy" Szczęśniak odniósł rany tłuczone głowy cięte ręki oraz kłute na ciele. Jak zwykle w takich wypadkach, interweniował lekarz pogotowia, który go opatrzył.

Akcja szkolenia M. O.

W Szkole Milicji Obywatelskiej na Kopcu Kościuszki odbyło się uroczyste zakończenie VIII Kursu przeszkolenia szeregowych. W uroczystości udział wzięli Wojewódzki komendant M. O. — płk. Księżarczyk, przedstawiciel Komendy Głównej M. O., przedstawiciele partyj politycznych, oraz wykładowcy. Po odczytaniu okolicznościowego rozkazu, związanego z 3-cią rocznicą M. O. — do zebranych na dziedzińcu kursistów przemówił serdecznie płk. Księżarczyk, życząc im owocnej pracy na placówkach, na które powracają po przeszkoleniu. W dalszym ciągu, po przemówieniach tow. Nowaka (PPR), przedstawiciela Komendy Głównej por. Wasilewskiego i przedstawiciela Urzędu Bezpieczeństwa [illegible] rozdanie czterech nagród pieniężnych prymusom szkoły (Kimen, Adamuszek, Jakubik, Andruszewski) oraz odczytanie listy nominacji na stopień kaprala i st. szeregowca.

Wojewódzka Komenda M. O. w Krakowie szczególny nacisk kładzie na szkolenie jak największej liczby wstępujących do służby milicyjnej kandydatów. Przez osiem dotychczas zorganizowanych kursów przeszło ponad 1.000 milicjantów, co stanowi pokaźny procent ogólnej liczby. Pierwsze kursy mieściły się w gmachu Zarządu Dzielnicowego na Wolnicy, gdzie nie było jednak odpowiedniego miejsca i warunków do prowadzenia przeszkolenia. Obecnie szkoła znajduje się w budynku dawnych koszar na Kopcu Kościuszki, który odremontowany własnymi siłami, mimo pewnych braków, doskonale nadaje się do tego celu, szczególnie ze względu na piękne otoczenie i tereny do ćwiczeń.

Kursy, których komendantem jest kpt. Woźniakowski — obejmują prócz przeszkolenia milicyjnego (teoretycznego i praktycznego) także przedmioty ogólne. Według obliczeń Komendy Głównej — już 38,2% ogólnej liczby funkcjonariuszy MO otrzymało przeszkolenie na kursach specjalnych, oraz na kursach ogólnokształcących. Szkoły oficerskie dostarczą w krótkim czasie fachowych instruktorów, co przyczyni się niewątpliwie do rozwinięcia akcji szkoleniowej na jeszcze szerszą skalę, oraz do ogólnego podniesienia poziomu funkcjonariuszy MO i usprawnienia ich służby.

Bandyta zawiśnie na szubienicy

(S) Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie stanął Jacek Kieleczawa oskarżony o zdradę Narodu Polskiego.

We wrześniu 39 roku Kieleczawa, korzystając, że do jego domu weszło dwóch oficerów i jeden żołnierz polski rzucił się przy pomocy swych braci na wojskowych, rozbroił ich z dwóch pistoletów VIS i jednego karabinu. Kieleczawa broń zakopał w ziemi, postanawiając w odpowiedniej chwili użyć ją we właściwszej dla siebie chwili. W listopadzie 39 roku Kieleczawa dobrowolnie wyjechał do Niemiec, a po powrocie rozpoczął intensywną współpracę z bandami UPA, zaopatrując je w ubrania i żywność, zbierając informacje o dyslokacji oddziałów wojska polskiego, pracując bardzo energicznie w wywiadzie oraz biorąc udział w napadach z bronią w ręku. Kieleczawa obrał sobie za teren działania Czyrnie koło Nowego Sącza.

Przewód Sądowy potwierdził powyższą działalność oskarżonego Wojskowy Sąd Rejnowy skazał go na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przepadek całego mienia. Należy dodać, że Kieleczawa należał do zamożniejszych gospodarzy, posiadał bowiem 8 hektarów ziemi.

Niemiecki policjant przed sądem

(S) Przed Sądem Okręgowym stanął policjant niemiecki, Rudolf Lindert, który jest oskarżony o spowodowanie podczas okupacji aresztowania adwokata z Bielska, aresztowania dziewczyny rzekomo żydowskiego pochodzenia, aresztowanie niejakiego Barana, oraz wielu innych tego rodzaju wystąpień władz niemieckich. Sprawa Linderta po przesłuchaniu kilku świadków została odroczona.

Sezon bokserski rozpoczęty / Wisła - Korona 13:3

(SW) W pierwszym meczu o drużynowe mistrzostwo Krakowa w boksie zdecydowane i zasłużone zwycięstwo odnieśli rutyniarze Wisły nad młodą sekcją bokserską Korony. Z Wisły należy wyróżnić Dudzika, Gromalę i Matułę. W drużynie Korony mimo przegranych dobrze wypadli Łętocha, Bala i Szymula. Zawodnicy ci stoją już na niezłym poziomie technicznym, jednakże nie wytrzymują walk kondycyjnie. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco

waga musza: Szczurek (W) pokonał na punkty Łętochę (K).

waga kogucia: Kwiatek (K) zwyciężył na punkty Giergiela (W). Zdecydowane zwycięstwo Kwiatka byłego zawodnika Groblil nad słabo walczącym Giergielem.

waga piórkowa: Gromala (W) zwyciężył wo z powodu nadwagi Burzyńskiego (K). W spotkaniu towarzyskim unikający walki Burzyński w trzecim starciu poddaje się Gromali.

waga lekka: Dudzik (W) po najładniejszej walce wieczoru wygrywa przez k. o. z Mielnikiem (K)

waga półśrednia: Dydula (W) wygrywa na punkty z ambitnym i odpornym na ciosy Szymoniakiem (K).

waga średnia: Matuła (W) zwycięża przez poddanie się Bali (K) w drugiej rundzie. Mimo przewagi punktowej Bala dzięki brakowi kondycji poddaje się przeciwnikowi.

waga półciężka: Kozłowski remisuje z Szymulą (K). Obaj zawodnicy kondycyjnie nie wytrzymują idące przez cały czas na wymianę ciosów.

waga ciężka: Zbik (W) wygrywa vo. z powodu braku przeciwnika.

Sędziował w ringu ob. Gosskol, na punkty Winiarski, Stawiarczyk i Mikołajczyk.

Przed zawodami odbył się finał pierwszego kroku w wadze lekkiej, w której Kołtoński (W) zwyciężył Karpińskiego (K).

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE KLUBÓW ROBOTNICZYCH

Robotnicze mistrzostwa bokserskie ZRSS odbędą się w dniach 15 i 16 października br. (środa czwartek) w hali ośrodka WF i PW w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej 26. W zawodach startować mogą wszyscy zawodnicy robotniczych klubów sportowych zrzeszonych w ZRSS i zgłoszonych do Polskiego Związku Bokserskiego.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ZRSS w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 6, I. piętro, od 15—17 dnia 10 października br.

Zwierzyniecki prowadzi w A-klasie

(SW) Ubiegła niedziela przyniosła pierwszą porażkę leaderowi A klasy drużyny Grobli, która musiała uznać wyższość ambitnie i ofiarnie grającego Zwierzynieckiego. Dzięki równoczesnemu remisowi Fabloku z Koroną Zwierzyniecki objął prowadzenie w A klasie.

ZWIERZYNIECKI — GROBLE 3:1 (3:0)

Pierwsza połowa upływa pod znakiem wybitnej przewagi Zwierzynieckiego, który w tym okresie gry uzyskuje 3 bramki. Autorami ich są: Dudek 2 oraz Panek z karnego za faul Kroka na Wawrzusiaku.

Po przerwie stroną przeważającą były Groble, które jednak dzięki niezdecydowaniu swoich napastników uzyskują jedyną bramkę z karnego egzekwowanego przez Kroka.

Sędziował bardzo dobrze ob. Sejchter.

WIECZYSTA — ŁAGIEWIANKA 4:0 (3:0)

Zdecydowane zwycięstwo Wieczystej, która tym samym przerwała passę niepowodzeń w obecnych rozgrywkach. Bramki dla zwycięzców uzyskali Kawula 3 i Guzik 1. Pod koniec zawodów bramkarz Wieczystej Nocek przy obronie rzutu karnego doznał dotkliwej kontuzji i w rezultacie został odwieziony do szpitala.

Sędziował b. dobrze ob. Mytnik Julian.

CHEŁMEK — PODGÓRZE 2:1 (0:1)

Przykra porażka Podgórza na własnym boisku mimo prowadzenia do przerwy 1:0. Po przerwie Chełmek mając nieznaczną przewagę zdobywa 2 bramki przez Obtułowicza i Zatorskiego. Dla Podgórza Feret z karnego. Pod koniec zawodów pijany kibic Podgórza wpadł na boisko i uderzył pięścią w twarz bramkarza gości za co energiczny sędzia zawodów schwytał awanturnika i oddał w ręce porządkowych i milicji.

MOŚCICE — PROKOCIM 7:2 (2:2)

Do przerwy gra wyrównana, po przerwie natomiast przygniatającą przewagę mają gospodarze, którzy w tym okresie gry zdobywają 5 bramek.

FABLOK — KORONA 1:1 (1:0)

Po wyrównanej i stojącej na niskim poziomie grze, zawody powyższe zakończyły się wynikiem nieroz strzygniętym. Bramkę dla Korony zdobył Popiel a dla Fabloku Walczak.

Sędziował b. dobrze ob. Pałka.

SZCZAKOWIANKA — DĄBSKI 3:0 (1:0)

Po ładnej i na wysokim poziomie stojącej grze Szczakowianka odniosła cenne zwycięstwo na swoim boisku. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Stadler E., Tokarski i Wadowski po jednej.

Sędziował wzorowo ob. Mytnik Józef.

KORONA (KRAKÓW) — ORZEGÓW (ŚLĄSK)

(SW) W najbliższą niedzielę, tj. 12 bm. odbędą się w Orzegowie na Śląsku pierwsze po wojnie zawody gimnastyczne w sześcioboju (ćwiczenia wolne, koń z łękami, kółka, poręcze, prężnik, koń wzdłuż).

W związku z powyższymi zawodami KS Korona organizuje wycieczkę przyjmując zgłoszenia w sekretariacie ul. Sokolska 17.

Zawody rewanżowe odbędą się w listopadzie w Krakowie.

Sukces obrońcy w Sądzie Okręgowym

(S) Przed Sądem Okręgowym toczyła się w trybie doraźnym sprawa przeciw Tadeuszowi Wójcikowi, oskarżonemu, że w nocy z 1 na 2. maja br. w towarzystwie nieznanego sprawcy włamał się do Monopolu Spirytusowego. Złoczyńcy po spenetrowaniu urządzeń skradli pasy transmisyjne wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Na rozprawie przesłuchano kilku świadków, po czym na wniosek obrońcy przekazano sprawę do postępowania zwyczajnego, z uwagi na wątpliwości, co do poczytalności sprawcy.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes dr Majewski, oskarżał prok. Ścisławski, bronił adwokat, dr. Jan [illegible].

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE w piątek, 10 października br.

6,00 sygnał; 12,30 audycja dla wsi; 14,40 audycja dla dzieci; 15,20 audycja dla dzieci pt.: „Wieczór ko lonijny"; 15,55 audycja Związku Straży Pożarnych; 16,35 audycja dla chorych; 17,00 koncert dla przodowników święta pracy; 17,45 audycja dla młodzieży; 18,00 koncert życzeń; 18,15 transmisja inauguracyjnego koncertu Filharmonii Warszawskiej; 21,00 dziennik; 21,55 kwadrans prozy; 24,00 hymn i koniec audycji.

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Wieczór Trzech Króli" Szekspira

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Temperamenty" A. Cwojdzińskiego. Premiera. Mała sala — godz. 19.15 — „Mąż i żona" — Fredry.

TEATR „DOMU ŻOŁNIERZA" (Lubicz 48) godz. 19.30 — „Pan naczelnik to ja" z A. Fertnerem.

TEATR POWSZECHNY TUR (Sala) — godz 19.30 — „Śluby panieńskie" — Fredry. Przedstawienie zamknięte.

TEATR LALKI I AKTORA „Groteska" — godz. 17 — „Kot w butach" wesoła bzdurka.

W KINACH:

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ŚWIT — *Wiosna*; UCIECHA — *Admirał Nachimow*; WARSZAWA — *W imię życia*; GDAŃSK — *Biały Kieł*; WOLNOŚĆ — *Maria Luiza*; APOLLO, SZTUKA — *Noc Grudniowa*; WANDA — *Siódma zasłona*.

Począwszy od dnia 4 października br., kino objazdowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wyświetla codziennie w lokalu swoim przy ul. Batorego 14, film produkcji radzieckiej pt. „Zwariowane lotnisko", poprzedzone aktualną kroniką filmową.

Początek wyświetlania o godz. 19.15. W niedzielę o godz. 17-ej i 19.15. Bilety wstępu 20 zł.

Komunikat ZNMS

Zarząd Krakowskiego Środowiska Związku Niezależnej Młodzieży Socjal. zawiadamia, że od dnia dzisiejszego można podejmować podania wszystkich Kol. i Kol. ubiegających się o praktyki i wyjazdy zagranicę a załatwionych ostatecznie w sekcji nach urzędowych Komitetu Koordynacyjnego w II Domu Akademickim pokój Nr. 25.

Komunikat Zw. Plastyków

Związek Zaw. Pol. Art. Plastyków Kraków prosi członków o wzięcie udziału w wystawie w Bydgoszczy. Przewidziane są zakupy i nagrody. Prace i zgłoszenia należy składać w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie do 15. 10. br.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 3 października dr. Helbich Adam, Kopernika 23, tel 546-30.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wzywać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 670-70

DYŻURY W APTEKACH KRAKOWSKICH. Rynek Podgórza 13, Gertrudy 1, Krakowska 10, Szczepańska 1 Długa 66, Rakowicka 12, Karmelicka 23, Kazimierza Wielkiego 76 Kościuszki 10, Borek Fałęcki — Główna 344, Rynek Główny 22.

Druk Drukarnia „Wiedza" Nr 1 w Chorzowie R 21337

Skład Polski na mecz z ZSRR

POZNAN — Na niedzielne spotkanie międzypaństwowe ZSRR — Polska w boksie kapitan związkowy PZB ustalił następującą ósemkę reprezentacyjną (od wagi muszej do ciężkiej):

Grzywocz (Śląsk), Bazarnik (Śląsk), Antkiewicz (Gdańsk), Rademacher (Śląsk), Chychła (Gdańsk), Kolczyński (Warszawa), Szymura (Poznań), Niewiadził (Łódź)

Wisła i Cracovia ukarane

(SW) Zarządy klubów Wisły i Cracovii zostały ukarane surową naganą oraz grzywną do 50.000 zł. za nieoddanie zawodników swoich do dyspozycji kapitana związkowego na mecz Kraków — Śląsk w dniu ... września br. Również na tym samym posiedzeniu Zarządu KOZPN-u postanowiono sprawę niesportowego stanowiska obu klubów wnieść na porządek dzienny najbliższego walnego zebrania KOZPN-u.

Uwaga hokeiści Zagłębia!

Sekcja hokejowa Klubu sportowego OM TUR Sosnowiec zwołuje na dzień 11 bm. tj. w sobotę na godz. 19 zebranie wszystkich członków i sympatyków w lokalu własnym w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja 27 (parter). Treningi sekcji hokejowej oraz suchą zaprawę będzie prowadził reprezentant Polski Gansiniec.

Na zebraniu zostanie poruszona sprawa ułożenia planu pracy na okres 1947-48.

Sport ZA GRANICĄ

PARYŻ — Idąc za radą swego ojca, doskonały pływak francuski i rekordzista świata Alex Jany postanowił nie przyjmować żadnych zaproszeń zagranicznych aż do czasu rozegrania Igrzysk Olimpijskich.

LONDYN — Międzynarodowa Federacja Lekoatletyczna podała wczoraj do wiadomości listę rekordów świata ostatnio zatwierdzonych, a więc:

Na 100 y. — Jouber (Poł. Afryka) — 9,4 sek. ustanowiony w 1941 r.; 10 mil. — Viljo Heino (Finlandia) — 49:22.2 min w 1946 r.; 220 y. p. pł. — Harrison Dillard (USA) — 22,5 sek. (1946 r.); sztafeta 4×800 m — Szwecja — 7:49 min. (1946 r.); 1000 m — Gustafson (Szwecja) — 2:21,4 min. (1946 r.)/ rzut dyskiem — Consolini (Włochy) — 54,23 m. (kwiecień 1946 r.) oraz Fitch (USA) — 54.93 m. (czerwiec 1946 r.).

HAGA — Wobec 12.000 widzów odbyło się w Hadze rewanżowe spotkanie pięściarskie reprezentacji Szwecji i Holandii, które wygrała Szwecja w stosunku 10:6. Poprzednie spotkanie rozegrane w zeszłym roku w Orebro (Szwecja) zakończyło się zwycięstwem Szwedów w tym samym stosunku. Wyniki poszczególnych walk:

W w. muszej Curgstroem (Szwecja) zwyciężył Verwijka przez techn. k. o., na skutek kontuzji brwi doznanej przez Holendra; w w. koguciej Ahlin (Szwecja) wypunktował Heselsa; w w. piórkowej Pahmp (Szwecja), będąc trzykrotnie na deskach, przegrał zdecydowanie na punkty z Boelenem w w. lekkiej Berglund (Szwecja) po równorzędnej walce wygrał na punkty z Woltersem. O zwycięstwie Szweda zadecydowało posłanie przeciwnika w III-ciej rundzie na deski do 9-ciu (do tej pory walka była remisowa); w w. półśredniej Ahreloev (Szwecja), będąc w II-ej rundzie do 8-miu na deskach, wypunktował Van Kempena; w w. średniej Olsson (Szwecja) posłany w I-szej rundzie na deski do 9-ciu, odniósł punktowe zwycięstwo nad Szubertem; w w. pół ciężkiej Bengtsson (Szwecja) uległ nieznacznie na punkty Cramerowi; w w. ciężkiej Modigh (Szwecja) przegrał z Quentemeyerem na punkty.

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Mróz Matylda, Gliwice, Dworcowa 32. (7263)

UNIEWAŻNIAM skradzioną Kartę Ewakuacyjną z Wilna, oraz wszystkie dokumenty, Elżbieta Staniukiewicz, Zabrze, Kowalska 9a. (6613)

RÓŻNE

SPECJALNE Warsztaty Mechaniczne. Naprawa Maszyn biurowych i buchalteryjnych. Bolesław Lorek. Chorzów I, ul. Wolności 58, Tel. 405-58

KUPIĘ każdą ilość rurki miedzianej o przekroju 5 mm, wewn. 4 mm, nawet w kawałkach 11 cm długie. Zgłoszenia: Chorzów, Hajducka 4, telef. 40731. (19298)

MASZYNĘ do pisania biurową, z długim wałkiem kupię. Radio-Kontakt, Katowice, Ry...

TYL Henryk, zam. Biała Wielka, pow. Włoszczowa unieważnia zagubione zaświadczenie wojskowe, wydane R. K. U. Kielce. (3855)

IZBA SKARBOWA W KRAKOWIE

sprzeda w drodze przetargu samochód osobowy marki D. K. W. „typ 75", w stanie wymagającym remontu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta w sprawie kupna samochodu" należy składać w Izbie Skarbowej, Oddział Gospodarczy, ul. Skarbowa Nr. 1, do 20 października br. godz. 11-ta. Do oferty należy dołączyć kwit Kasy i Urzędu Skarbowego na wpłacone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 października br. o godz. 13.

Bliższe informacje otrzymać można w Oddziale Gospodarczym Izby Skarbowej, pokój Nr. 48.

Izba Skarbowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Izba Skarbowa w Krakowie.

Sąd Grodzki w Krakowie.

Dnia 4 października 1947 r
Sygn. I. 3. Zg. 292/47.

OGŁOSZENIE.

Szaja Rottenberg ur. 2 stycznia 1892 r syn Jakuba i Feigi, zamieszkały w Krakowie przy ul. Bonerowskiej 2/12 miał umrzeć śmiercią naturalną z końcem listopada 1941 r. w Nowym Targu. Miela Rottenberg ur. 1 marca 1901 r., córka Lejzora i Reginy z Rejchów małż. Rebhun, Dora Rottenberg ur. 29 marca 1926 r., córka Szaji i Mirli z Rebhunów Sala Regina Rottenberg, ur. 26 stycznia 1928 r., córka Szaji i Mirli Rebhunów. Beniamin Mozes Rottenberg, ur. 24 marca 1930 r., syn Szaji i Mirli z Rebhunów — wszyscy zamieszkali w Krakowie, przy ul. Bonerowskiej 2/12 mieli zostać zastrzeleni przez policję niemiecką w sierpniu 1942 r. w Nowym Targu.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wyżej wymienieni ponieśli śmierć zarządza się na wniosek Izaka Jakuba Rejcha — Rebhuna z New-Yorku działającego przez pełnomocnika Berla Reicha zamieszkałego w Wałbrzychu, ul. Słowackiego 16/6 postępowanie o stwierdzenie zgonu wyżej wymienionych osób, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

(860) Sędzia grodzki.

Sąd Grodzki w Krakowie. Oddział I.

Dnia 30 września 1947 r.
Sygn. I. 1. Zg. 401/47.

OGŁOSZENIE.

Na wniosek adw. dra Zygmunta Fendlera, zam. w Krakowie Sąd wszczął postępowanie celem stwierdzenia zgonu: 1) Izaka vel Ignacego Fendlera, syna Jakuba i Marii z Landauów, ur. w Krakowie dnia 26 grudnia 1877 r.; 2) Stanisława Fendlera, syna Izaka vel Ignacego i Róży z Rejnerów, liczącego lat 30; 3) Marii z Lotringerów Fendlerowej, wdowy po drze Sewerynie Fendlerze, liczącej lat 62; 4) Erny Fendlerównej, córki dra Seweryna i Marii z Lotringerów, liczącej lat 22.

Izak vel Ignacy miał umrzeć naturalną śmiercią w 1942 r. we Lwowie i tam został pochowany. Stanisław Fendler został aresztowany w lipcu 1941 r. we Lwowie w okresie tzw. dni Petlury przez Niemców i miał zostać zastrzelony. Maria z Lotringerów Fendlerowa i Erna Fendlerówna miały być zastrzelone przez Niemców w lecie 1942 r. w Mszanie Dolnej w czasie masowej rzezi ludności żydowskiej.

Wzywa się wszystkie osoby które mogłyby o wymienionych udzielić wiadomości, aby w terminie jednego miesiąca od dnia ogłoszenia doniosły o tem Sądowi.

Sędzia grodzki
dr. R. Regniewicz.

Sąd Grodzki w Krakowie.

Dnia 4 października 1947 r.
Sygn. I. 3. Zg. 242/47.

OGŁOSZENIE.

Gustawa Schönberg, lat 62, córka Józefa i Rozalii ze Srebrnych, zam. w Krakowie, ul Dolnych Młynów 2, miała umrzeć w listopadzie 1941 r. w przytułku dla starców w ghetcie w Krakowie. Daniela z Eisenbergów Szental, lat 60, córka Benjamina i Róży z Eisenbergów, zam. w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 2, miała umrzeć śmiercią naturalną w 1942 r. w ghetcie w Krakowie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wyżej wymienione zmarły, zarządza się na wniosek Sabiny Szental, zam. w Krakowie, ul. Dietla 105 m. 5a, postępowanie o stwierdzenie zgonu wyżej wymienionych osób, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie o wniosku.

(861) Sędzia grodzki.

Dnia 19 lipca 1947 r.
Sygn. I. 3. ZG 251/47.

OGŁOSZENIE.

Na wniosek Tepfera Salomona w Wałbrzychu wszczęło postępowanie o stwierdzenie zgonu: 1) Ewy Sonenschein, córki Feigi z Tepferów i Jakuba Sonenscheinów, ur. 1936 r. w Czernichowie, pow. Kraków, zamieszkałej w Krakowie, Mogilska 43; 2) Feigi z Tepferów Sonenscheinowej, córki Markusa i Pesli ze Steinbergów Tepferów, ur. 1913 r., zamieszkałej w Krakowie Mogilska 43, które miały zostać wywiezione ze Skawiny do Bełżca we wrześniu 1942 r., gdzie zginęły.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o wyżej wymienionych, aby w terminie do 1 miesiąca doniosły o tem Sądowi.

kr-858 Sędzia grodzki: Regniewicz mp.

Sąd Grodzki w Krakowie.

Dnia 2 lipca 1947 r.
Sygn. I. 2. Zg. 208/47.

Zarządzenie postępowania o stwierdzenie zgonu.

Helena Steiner Knollowa, ur. 3. 7. 1839 r. w Krakowie, córka Jakuba i Józefy z Tramerów, zam. ostatnio w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 — miała zginąć w r. 1942 w obozie w Bełżcu, wywieziona z Bochni w czasie akcji.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Hermana Loffelholza postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionej. — Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

kr-857 Sędzia grodzki: (W. Pagiel)